

ISSN 1897-4139

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NR 2 (100), MARZEC-KWIECIEŃ 2022

piastun



DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE



Galeria jednego zdjęcia

Mieszkaniec Targowisk - śp. Stanisław Gadzała przed remontowanym kościołem pw. św. Małgorzaty w Targowiskach, 1982 rok, fot. z archiwum Kingi Mendelowskiej.

Kościół, aby go powiększyć, został o półtora metra podniesiony i pogłębiony – w ten sposób powstał tzw. kościół dolny i górny. Podnoszenie drewnianego kościoła, które odbyło się przy dużym zaangażowaniu parafian, było wielkim wyzwaniem technicznym. Pracami kierował Józef Pelczar – stolarz i mieszkaniec Targowisk.



W numerze

Piastun 2 (100) marzec–kwiecień 2022



11



16



26



36

PIASTUN

Dwumiesięcznik Mieszkańców Gminy Miejsce Piastowe

Redakcja:

Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym
Widac 120 (budynek szkoły podstawowej, ostatnie piętro)
tel. 13 43 530 74, ipolchlopek@miejscepiastowe.pl

Zespół redakcyjny: Izabela Półchlopek (red. naczelny), Anna Borek, Dorota Chilik, Magdalena Frydrych, Magdalena Hec-Mrozek, Bernadeta Jurczak, Paulina Patlewicz, Sylwia Pelczar, Joanna Ziemiańska-Kielar, korektor – Halina Pleśniarska

Współpracownicy: Izabela Drobek, Leszek Zajdel

*Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania materiałów.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.*

Wydawca:

Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym,
ul. Dukielska 2A, 38-430 Miejsce Piastowe,
tel. 13 43 530 74, www.gminnecentrum.pl

Czasopismo zarejestrowane jest w Sądzie Okręgowym w Krośnie pod numerem 151. Zrzeszone jest także w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Realizacja wydawnicza i druk:

Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski, ul. Łukasiewicza 49,
38-400 Krosno, tel. 13 436 51 00, www.ruthenus.pl

Skład: Katarzyna Chochołek

ISSN 1897-4139 / Nakład: 1400 egz.

Na okładce: fot. Grzegorz Hec

TEMAT NUMERU

4 Uchodźcy w naszej gminie

UG INFORMUJE

- 6 Nagrody w loterii za złożenie PIT-a
- 7 Wzorowa Gmina / Dofinansowanie do sterylizacji lub kastracji zwierząt
Dofinansowanie na wycieczki dla uczniów / Wpłaty darowizn na rzecz uchodźców
Ponad 400 tys. złotych z programu Cyfrowa Polska
- 8 Kryteria przyznawania mieszkań w Niżnej Łące
- 9 Wyniki konsultacji społecznych / Apel do właścicieli psów
- 10 Nadanie numeru PESEL dla obywateli Ukrainy / Korpus wsparcia seniorów

INWESTYCJE

- 11 Szkoła w Głowience doczeka się boisk sportowych
- 12 Za dwa lata LKS Głowienka już na swoim
Kolejny odcinek ulicy Potockiego w przebudowie
- 13 Drogi gminne w Widaczu i Wrocance w przebudowie
- 14 Prace ZGK w Miejscu Piastowym / Do grudnia br. most w Głowience będzie zamknięty

ECHA GMINY

15 Spotkanie ze strażakami z Belgii / Ekumeniczna Droga Krzyżowa

PRZEDSIĘBIORCY

16 Rozmowa ze Zbigniewem Mazurem z Serowarni Piastowskiej

ZE SZKÓŁ

- 18 Turniej wiedzy pożarniczej
- 19 Dedykacja od Prezydenta Polski dla przedszkolaków z Widacza
80.rocznica powstania AK
- 20 Pomoc uchodźcom z Ukrainy
- 21 Szkoła we Wrocance wita gości z Ukrainy / Rekolekcje Wielkopostne
- 22 Szkoła w Zalesiu w programie „Być jak Ignacy”
- 23 Zeszyty w walizkach, kolorowe skarpetki pokaz mody
Trzeci chromosom na kształt skarpetki
- 24 Powitanie wiosny w żłobkach
- 25 Przedszkolaki z Miejsca Piastowego pożegnały zimą
Tropem Wilczym w Targowiskach / W nagrodę do Muzeum Lizaka

KULTURA / IMPREZY

- 26 Rozmowa z Duetem Gajda
- 28 Wiersze nie dają mi zasnąć
- 29 Julia Sechman w The Voice Kids
- 30 Kluboteka świetlicą przyszłości
- 31 Krótko z bibliotek / Makiety kościoła i dworu – darem dla Zagrody
- 33 Ponad 100 tys. złotych dofinansowania dla GCKiB
- 34 Wystawa LEGO BIONICLE / Wystawa ikon
- 35 GAFA zaprasza
- 36 O obrzędach i tradycjach wielkanocnych

SPORT

- 38 Najlepsi sportowcy, działacz i trener w gminie
- 39 Puchary Wójta rozdane



Izabela Zatorska (pierwsza z lewej) wraz ze swoim mężem Bogusławem Pleskaczem w pierwszy dzień wojny przyjęła pod swój dach 14 osób

Wracać nam strasznie, ale każdy chce do domu

O tym, jak w panice i strachu w pierwszy dzień wojny wyjeżdżała z Ukrainy, jak trafiła do Wrocanki i co spotkało ją w Polsce – opowiada 38-letnia Lena Myszkowec (na zdjęciu pierwsza z prawej).

Przyjechaliśmy z miasta Kowel, z obwodu wołyńskiego. To północno-zachodnia część Ukrainy. Granicę przekraczaliśmy w Dorohusku. Od naszego miasta do granicy nie mieliśmy daleko, około 60 km.

Mam na imię Lena, mam 38 lat. Jestem tutaj z 10-letnią córką Tatianą. Teraz ze mną jest też moja siostra – Roslana z 11-letnim synem Stanisławem. Ona dojechała do nas później.

Przyjechaliśmy tutaj w 14 osób – 5 matek, 9 dzieci. To był pierwszy dzień wojny.

Kiedy postanowiliśmy uciekać z Ukrainy? Pamiętam, że już spaliśmy, córka miała temperaturę. Przyjechał mąż i powiedział: wstawajcie, bo Kijów ma być bombardowany, zaczyna się wojna. Jedna z rakiet uderzyła w lotnisko w Łucku, to jest około 70 km od naszego domu.

Była panika, był strach, nie wiedzieliśmy, co będzie się działo. Nasi mężowie mówili nam: zabierajcie dzieci i jedźcie w bezpieczne miejsce. Z koleżankami pojechaliśmy prosto na granicę w Dorohusku. Nie wiedzieliśmy, gdzie dalej pojedziemy. Granicę przekroczyliśmy bez problemu, nie było jeszcze kolejek, ale był już ruch, do granicy zjeżdżała poli-

cja i wojsko. Po polskiej stronie nie było jeszcze punktów recepcyjnych, to był pierwszy dzień wojny, i szok. Pierwszą noc spędziliśmy w hotelu i zastanawialiśmy się, gdzie jechać dalej.

Mąż mojej koleżanki jest znajomym Bogusława Pleskacza. Skontaktował się z nim i zapytał, czy możemy do niego przyjechać. Pan Bogusław powiedział, że tak i wszyscy przyjechaliśmy tutaj.

Tak znaleźliśmy się we Wrocance. To był piątek wieczór. Pan Boguś myślał, że przyjadą trzy osoby, a nas przyjechało 15 osób. Jedna koleżanka była z trojgiem dzieci i druga z trojgiem dzieci...

Ale przyjęli nas, dali nam cały budynek i rozmieścili wszystkich.

Pakowaliśmy się w panice, nie wzięliśmy rzeczy, które by się nam tutaj przydały, a wzięliśmy dużo rzeczy niepotrzebnych. Myśleliśmy, że wyjeżdżamy na maksimum 3 dni. Myśleliśmy, że za kilka dni będziemy z powrotem w domu. Wzięliśmy ze sobą jedną walizkę, chociaż jechaliśmy samochodem.

A tutaj była zima, u nas było ciepłej. Ale córka pana Bogusława szybko zorganizowała nam ciepłą odzież dla dzieci i wózek dla małego dziecka. Wszystko szybko nam przywieźli.

I co było dalej? „Wzięli” się za nas Polacy. Chcieli nam na wszelkie sposoby pomagać. Przynosili jedzenie, pytali się, czego potrzebujemy. Czy dzieci mają zabawki? Potem nasze dzieci poszły do szkoły we Wrocance, chodziły tam tydzień. I chodziłyby nadal, ale z Ukrainy rozpoczęło się zdalne nauczanie. I dzieci uczyły się przez internet.

Dzieci szkołą były zachwycone. Przywitani tam bardzo dobrze. Dzieci z waszej szkoły stały z plakatami, dawały nam serduszka, śpiewały, to nas tak wzruszyło, że aż płakaliśmy. Bo wyjeżdżaliśmy w strachu, panice i niepewności, a spotkały nas dobre rzeczy.

A jak poszliśmy do kościoła i usłyszeliśmy, że wszyscy Polacy modlą się za Ukrainę, to też płakaliśmy. Pani wójt Dorota [Chilik] zorganizowała nabożeństwo z księdzem prawosławnym, w języku ukraińskim. I była i ona, i pan Bogusław.

Bardzo nam wszyscy pomagali. Nie przypuszczaliśmy, że nas tutaj tak dobrze przyjmą. Gdzie nie spotkaliśmy się z Polakami, to wszędzie nam pomogli.

Zaraz po nas, do Wrocanki przyjechali inni uchodźcy – kobiety z Odessy, Połtawy, Lwowa. Pani z Lwowa, która



Rysunek namalowany przez jedno z dzieci po przyjeździe z Ukrainy do Wrocanki

mieszkała blisko nas, przychodziła do nas ze swoim dzieckiem i dzieci bawiły się razem. Jak trzeba było pomóc, pojechać gdzieś samochodem, to jechałyśmy razem.

Kiedy tu byliśmy, zdarzało się, że dzwoniли do nas z Ukrainy, pytali się, gdzie jesteście, czy mogą przyjechać, ale potem znajdowali noclegi bliżej – w Lublinie, Chełmie, bo stąd do granicy jest około 300 km. To dość daleko.

Na początku, jak przyjechaliśmy, to wszyscy pytali się, czego potrzebujemy. My powiedzieliśmy, że nic nie potrzebujemy, tylko potrzebują nasi na Ukrainie. A potrzebowali leków, karimat, śpiworów, termoaktywnej bielizny i żywności. Pomagaliśmy organizować zbiórki tych rzeczy, które potem trafiły do Kowla. Wasi strażacy zawozili je na granicę, a dalej nasze dziewczyny organizowały transport i jechały z tymi rzeczami na Ukrainę. Do Kowla pojechało pewnie z 10 busów tych rzeczy. Ostatni transport z Kowla pojechał dalej, na zachód, dla ludzi w schronach.

Do nas przyjechało teraz dużo uchodźców ze wschodniej części Ukrainy. I nasi ich przyjmują, pomagają tak samo jak Polacy pomagają nam. Nasze dziewczyny, jak już były na miejscu, zobaczyły, że można wracać, że ludzie wracają do pracy. Bo w domu, to w domu. W sobotę (2 kwietnia) wróciły. Ja z siostrą też jutro wyjeżdżam. Mam nadzieję, że pójde do pracy. Stąd też zdalnie pracowałam, jestem menadżerką restauracji.

Nie wiemy, czy wracamy na dobre, czy znowu nie będzie jakiegoś zagroże-

nia, niebezpieczeństwa i znowu nie będziemy musieli uciekać. Teraz będziemy mądrzejsze, jak trzeba będzie wyjeżdżać. Normalnego życia tam jeszcze nie ma, ale trzeba będzie się przystosować, zaadaptować do warunków, które są.

Dzieci nie chodzą do szkół, bo w szkołach rozmieszczeni zostali uchodźcy ze wschodniej Ukrainy. I jest niebezpiecznie, bo mogą być ataki terrorystyczne.

Nie wszyscy mężczyźni poszli na wojnę, nie było powszechnej mobilizacji. Były dwa etapy. Część mężczyzn została, pracuje i zabezpiecza tyły, współpracuje z wojskami obrony terytorialnej i armią. Nasza restauracja, gdzie pracuję, gotuje dla żołnierzy. Organizujemy też zbiórki darów.

Trudno wyrazić słowami, jak jesteśmy wam, Polakom, wdzięczni za pomoc nam i Ukrainie. Nie przypuszczaliśmy, że Polacy to taki przyjacielski i braterski naród.

W pierwszy dzień, jak dzwoniłiśmy do domu, denerwowaliśmy się bardzo, bo nie wiedzieliśmy, gdzie pojedziemy i co nas tutaj spotka.

Pamiętam, jak pojechaliśmy do Biedronki i kupowaliśmy ryż, któregoś z dzieci chciało, żeby mu kupić coś słodkiego. Ale nie mogliśmy tego kupić, bo tłumaczyliśmy, że jest wojna i nie wiadomo, na co jeszcze będą potrzebne pieniądze. A potem Polacy na kasie zapłacili za nasz koszyk. Jak dzwoniłiśmy do domu i opowiadaliśmy o tym, to z każdym słowem – łza, wzruszenie, bo nikt nie mógł uwierzyć, że takie rzeczy są możliwe. Z każdej strony otrzymywaliśmy

pomoc – i z dokumentami, i różnymi formalnościami.

W mediach, na facebooku jest rozpowszechniany taki obrazek, na którym Polska, jako matka przyjmuje w ramiona Ukrainę, to taki symbol tego, jak Polska nas przyjęła, jak zaopiekowała się nami. Bo kto z Ukrainy przyjechał? Głównie matki z dziećmi.

W naszym mieście jest taki pomnik – Trzy Siostry – przedstawia Ukrainę, Rosję i Białoruś. W pierwszych dniach wojny ludzie chcieli go zburzyć, a teraz mówią, że trzeba go zmienić, że Trzy Siostry to Ukraina, Polska i Wielka Brytania.

Wracać nam do domu strasznie, bo słyszemy i widzimy, co się stało w Buczy, Mariupolu. Ale dokąd Polacy mogą nam pomagać? Nie możemy w nieskończoność wisieć komuś u szyi. Albo tutaj trzeba rozpoczynać wszystko od początku, iść do pracy, a dzieci do szkoły, albo wracać. My mamy do czego wracać. Póki można u nas pracować, to będziemy pracować. Każdy chce do domu.

Wysłuchała Izabela Półośpek

Od momentu wojny do gminy Miejsce Piastowe przyjechało ponad 130 Ukraińców, w tym 61 rodzin (dane na 1 kwietnia). Tyle osób zarejestrowanych zostało przez mieszkańców naszej gminy, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców wojennych. Według danych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Miejscu Piastowym mieszkają oni we wszystkich miejscowościach gminny (oprócz Zalesia). Najwięcej, bo aż 17 rodzin jest we Wrocance.

Liczba zarejestrowanych uchodźców mniej więcej pokrywa się z nadanymi numerami PESEL. Do 1 kwietnia PESEL nadano 142 Ukraińcom, posiadającym status uchodźcy.

Ukraińskie dzieci chodzą również do naszych szkół i przedszkoli. 13 dzieci, w różnym wieku, uczęszcza do szkół i przedszkoli w Rogach, Miejscu Piastowym, Targowiskach, Łężanach i Głowience (dane na dzień 1 kwietnia). Nie wszystkie, które są na terenie naszej gminy, chodzą do szkoły, niektóre wolą naukę zdalną, którą uruchomiło państwo ukraińskie. Dla uczniów w naszych szkołach podstawowych zorganizowane zostaną dodatkowe lekcje z języka polskiego.

Nagrody w loterii za złożenie PIT-a

Od 15 marca do 5 maja 2022 r. można zgłaszać się do udziału w loterii pn. „Zbieramy PIT do PIT-a – Gmina Miejsce Piastowe rozkwita”. Do wygrania: voucher podróżniczy, roboty kuchenne thermomix, smartfony. Łączna wartość losowanych nagród to ponad 41 tys. zł.

W loterii mogą wziąć udział mieszkańcy gminy Miejsce Piastowe, którzy:

- ukończyli 18 lat,
- posiadają pełną zdolność do czynności prawnych,
- do 2 maja 2022 r. złożą deklarację podatkową PIT za 2021 rok w Urzędzie Skarbowym w Krośnie, wskazując miejsce zamieszkania na terenie gminy Miejsce Piastowe,
- do 5 maja 2022 r. zgłoszą się do udziału w loterii na stronie <https://www.loteria.miejscepiastowe.pl>.

W loterii mogą brać udział również emeryci lub renciści, za których deklarację podatkową składa ZUS, a także osoby, które rozliczają się drogą elektroniczną (przy weryfikacji potrzebny będzie dokument Urzędowego Poświadczenia Odbioru oraz kopia pierwszej strony złożonej deklaracji PIT z nadanym numerem identyfikacyjnym).

Spośród zarejestrowanych osób na stronie loterii zostaną rozlosowane nagrody (każdemu prawidłowemu zgłoszeniu w loterii zostanie nadany unikatowy numer). Losowanie nagród odbędzie się 18.05.2022 r. w Domu Ludowym w Łężanach. O wygranej uczestnicy loterii zostaną powiadomieni telefonicznie, a lista zostanie opublikowana na stronie internetowej loterii www.loteria.miejscepiastowe.pl. Nagrody wręczone zostaną podczas oficjalnej uroczystości, która odbędzie się nie później niż 3 czerwca br. Szczegóły regulamin loterii na stronie www.loteria.miejscepiastowe.pl.

UG



PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ
15.03.2022 r. – 05.05.2022 r.
www.loteria.miejscepiastowe.pl

ZBIERAMY PIT DO PIT-A
GMINA
MIEJSCE PIASTOWE
ROZKWITA



NAGRODA GŁÓWNA
VOUCHER „POLSKIEGO BIURA PODRÓŻY – KROSNO”
O WARTOŚCI 6 000,00 ZŁ + NAGRODA DODATKOWA 667,00 ZŁ

4x



THERMOMIX
+ NAGRODA DODATKOWA 490,00 ZŁ

3x



SMARTFON XIAOMI

2x



HULAJNOGA XIAOMI

3x



XIAOMI MI ROBOT VACUUM

Do wygrania:

NAGRODA GŁÓWNA – voucher „Polskiego Biura Podróży – Krosno” o wartości 6 000 zł + nagroda dodatkowa 667 zł

NAGRODA I stopnia
 4 roboty Thermomix o wartości 5 495 zł + nagroda dodatkowa 610 zł

NAGRODA II stopnia
 3 smartfony Xiaomi Redmi Note 10 5G 4/128GB (srebrny) o wartości 1 499 zł

NAGRODA III stopnia
 2 Hulajnoги Xiaomi Mi Electric Scooter Essential o wartości 1 449 zł

NAGRODA IV stopnia
 3 roboty Xiaomi Mi Robot Vacuum Mop Pro (biały) o wartości 1 159 zł

Wzorowa Gmina

15 marca br. w Warszawie odbyła się uroczysta gala podsumowująca ogólnopolski konkurs „Wzorowa Gmina”, podczas której wójt Dorota Chilik odebrała certyfikat.

Kapituła konkursu, biorąc pod uwagę całokształt pracy samorządu, przyznała Gminie Miejsce Piastowe tytuł „Lidera Innowacyjnych Rozwiązań w Samorządzie”. Członkowie kapituły zaliczyli naszą gminę do grona najlepiej rozwijających się samorządów w regionie. Dzięki wsparciu z budżetu Unii Europejskiej oraz wykorzystaniu innych funduszy zewnętrznych w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła się w samorząd przyjazny,

godny zaufania, stabilny finansowo i – co najważniejsze – niezwykle dynamicznie się rozwijający.

– *Jestem ogromnie zaszczycona i dumna, że mogłam odebrać wyróżnienie przyznane naszej gminie. To wydarzenie jest sukcesem naszej lokalnej społeczności* – powiedziała wójt gminy, odbierając certyfikat. Więcej o przyznanej wyróżnieniu pisaliśmy w „Piastunie” (nr 2/2021 roku).

UG



Dofinansowanie do sterylizacji lub kastracji zwierząt

W związku z realizacją „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Miejsce Piastowe w 2022 r.” istnieje możliwość uzyskania dofinansowania do zabiegu sterylizacji lub kastracji zwierząt domowych, których właściciele zamieszkują na terenie gminy.

Zgodnie z zasadami programu Gmina pokrywa 80% kosztów zabiegu. Sterylizacji lub kastracji może podlegać maksymalnie dwoje zwierząt z jednej nieruchomości. Zabiegi wykonywa-

ne będą w Gabinetcie Weterynaryjnym ANIMALS, ul. Łukasiewicza 95, 38-400 Krosno (tel. 13 43 22 380).

Warunkiem otrzymania dofinansowania jest złożenie odpowiedniego wniosku w Urzędzie Gminy Miejsce Piastowe. Wniosek o dofinansowanie dostępny jest w urzędzie oraz na stronie internetowej gminy. Środki finansowe na realizację akcji są ograniczone. Decyduje kolejność składania wniosków.

UG

Dofinansowanie na wycieczki dla uczniów

Z wielką przyjemnością informujemy, że w ramach programu Poznaj Polskę 2022, wszystkie szkoły gminy Miejsce Piastowe otrzymały z Ministerstwa Edukacji i Nauki dofinansowanie na wycieczki. Łącznie jest to 111 505 zł.

Przyznane środki pozwolą urozmaicić zajęcia lekcyjne, dzięki czemu nauka nabierze innego wymiaru. Uczenie się oparte na praktycznym odkrywaniu śladów historii czy też eksperymentowaniu w centrach nauki stworzy uczniom warunki do zdobywania nowych umiejętności w niepowtarzalnym środowisku edukacyjnym.

UG

Wpłaty darowizn na rzecz uchodźców z Ukrainy

Informujemy, że w Gminie Miejsce Piastowe uruchomiony został rachunek, na który można wpłacać darowizny na rzecz uchodźców z Ukrainy.

Wpłat można dokonywać na rachunek bankowy:

– 34 1130 1105 0005 2081 7920 0055

– nazwa banku: Bank Gospodarstwa Krajowego, Region Podkarpacki, al. Tadeusza Rejtana 20B, 35-310 Rzeszów

– nazwa odbiorcy: Gmina Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 14, 38-430 Miejsce Piastowe

– tytuł przelewu: „Pomoc Ukrainie”

W przypadku przelewów dokonywanych z zagranicy:

– nr rachunku bankowego: PL 34 1130 1105 0005 2081 7920 0055

– kod SWIFT: GOSKPLPW

– nazwa banku: Bank Gospodarstwa Krajowego, Region Podkarpacki, al. Tadeusza Rejtana 20B, 35-310 Rzeszów

– nazwa odbiorcy: Gmina Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 14, 38-430 Miejsce Piastowe

– tytuł przelewu: „Pomoc Ukrainie”

UG

Ponad 400 tysięcy złotych z programu Cyfrowa Polska

411 150 zł to dofinansowanie, która otrzymała Gmina Miejsce Piastowe z projektu „Cyfrowa Gmina”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 - 2020 - V oś. Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia - REACT-EU.

Cyfrowa Gmina to konkurs grantowy skierowany do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego na poziomie gmin. Są to środki na cyfryzację urzędów, zakup sprzętu komputerowego dla jednostek podległych, przygotowanie urzędników do pracy z nowoczesnymi technologiami, wsparcie w obszarze cyberbezpieczeństwa oraz szkolenia.

UG

Kryteria przyznawania mieszkań w Niżnej Łące

Znane są już kryteria oceny wniosków osób chętnych do zawarcia umowy najmu lokali mieszkalnych, które będą budowane przez Gminę Miejsce Piastowe w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

Na terenie Niżnej Łąki spółka SIM Podkarpacie spółka z o.o. z siedzibą w Boguchwale (której udziałowcem jest także Gmina Miejsce Piastowe) planuje budowę 44 budynków mieszkalnych jednorodzinnych, jedno- i dwulokalowych wraz z infrastrukturą techniczną i drogową (np. miejsca postojowe, jezdnie manewrowe, chodniki itp.) oraz komórkami lokatorskimi na działkach nr 201/2 i 205/2.

29 marca br. Rada Gminy Miejsce Piastowe podjęła uchwałę (nr LIX/358/2022), określając szczegółowe zasady oceny wniosków o zawarcie umowy najmu, kryteria i zasady stosowania oceny punktowej oraz obowiązkowej kaucji dla lokali mieszkalnych budowanych w ramach społecznej inicjatywy mieszkaniowej. Jest to kolejny etap przygotowywanej inwestycji. Termin składania wniosków o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego ogłoszony zostanie w maju lub czerwcu, a szczegóły zostaną podane na stronie internetowej www.miejscepiastowe.pl, <https://bip.miejscepiastowe.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Miejsce Piastowe.

Kto będzie miał pierwszeństwo najmu lokali mieszkaniowych? Wnioski podlegać będą ocenie punktowej zgodnie z przyjętymi kryteriami:

1. Posiadanie przez najemcę wkładu oszczędnościowego gromadzonego na rachunku bankowym na cele mieszka-



niowe, którego imienny dowód stanowi książeczka mieszkaniowa wystawiona do dnia 23 października 1990 r. – 5 punktów.

2. Żadna osoba wchodząca w skład gospodarstwa domowego nie jest właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego oraz nie przysługuje jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, domu rodzinnego, którego przedmiotem był lub jest lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny oraz nie jest właścicielem lub współwłaścicielem budynku, jeżeli jej udział w przypadku zniesienia współwłasności obejmowałby co najmniej jeden lokal mieszkalny – 20 punktów.
3. Osoba wchodząca w skład gospodarstwa domowego, na dzień złożenia wniosku, jest najemcą lokalu wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejsce Piastowe, który zobowiązuje się do rozwiązania umowy najmu i opróżnienia tego lokalu w terminie miesiąca od dnia zawarcia umowy najmu mieszkania przez najemcę – 20 punktów.
4. W skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej jedna osoba, na dzień złożenia wniosku, która w zeznaniu podatkowym za ostatni rok podatkowy wskazała jako miejsce zamieszkania gminę Miejsce Piastowe – 10 punktów za każdą osobę.
5. W skład gospodarstwa domowego, na dzień złożenia wniosku, wchodzi dziecko do 18. roku życia w rozumieniu ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych – 10 punktów za każde dziecko.
6. W skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej jedna osoba pełnoletnia, na dzień złożenia wniosku, która nie przekroczyła 35. roku życia – 20 punktów.
7. W skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej jedna osoba,

która – na dzień złożenia wniosku – ukończyła 65 lat – 10 punktów.

8. W skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej jedna osoba, która – na dzień złożenia wniosku – nie ukończyła 16 lat i legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności – 10 punktów.
9. Osoba wchodząca w skład gospodarstwa domowego ma status repatrianta – 10 punktów.
10. W skład gospodarstwa domowego, na dzień złożenia wniosku, wchodzi co najmniej jedna osoba powyżej 16. roku życia legitymująca się orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – 10 punktów.
11. W skład gospodarstwa domowego, na dzień złożenia wniosku, wchodzi osoba samotnie wychowująca dziecko – 10 punktów.

Po rozpatrzeniu wniosków i dokonaniu oceny punktowej zostanie sporządzona lista najemców. O kolejności wpisu na listę najemców decyduje liczba punktów przyznanych zgodnie z przyjętymi kryteriami. Punkty za poszczególne kryteria będą się sumować. W przypadku wniosków najemców, które uzyskały taką samą liczbę punktów, o kolejności wpisu na listę najemców zdecyduje data wpływu wniosku.

W uchwale określona została także maksymalna wysokość kaucji zabezpieczającej umowę najmu lokalu mieszkalnego, która będzie stanowić 6-krotność miesięcznego czynszu za dany lokal, obliczanego według stawki czynszu obowiązującej w dniu podpisania umowy najmu lokalu mieszkalnego.

Szczegółowe zasady najmu oraz ogłoszenie o naborze wniosków o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego w Niżnej Łące pojawi się na stronie internetowej Gminy Miejsce Piastowe www.miejscepiastowe.pl, Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.miejscepiastowe.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń urzędu.

Mariusz Ślusarczyk

Odeszli od nas

- 01.03 – Marian Czekański (84 lata) z Łężan
- 03.03 – Anna Węgrzyn (75 lat) z Targowisk
- 04.03 – Krzysztof Muzyczka (88 lat) z Miejsca Piastowego
- 04.03 – Helena Zajdel (80 lat) z Głowienki
- 05.03 – Janina Trygar (89 lat) z Miejsca Piastowego
- 09.03 – Stanisława Szydło (95 lat) z Niżnej Łąki
- 12.03 – Genowefa Bilaska (75 lat) z Łężan
- 13.03 – Paulina Zakrzewska (83 lata) z Rogów
- 14.03 – Stanisław Janowski (64 lata) z Głowienki
- 15.03 – Alicja Skwara (57 lat) z Targowisk
- 16.03 – Anna Kustra (83 lata) z Targowisk
- 17.03 – Helena Parylak (89 lat) z Rogów
- 23.03 – Marian Mikołajczyk (77 lat) z Łężan
- 27.03 – Bronisława Wilk (91 lat) z Wrocanki
- 27.03 – Helena Wnęk (90 lat) z Targowisk
- 28.03 – Stefan Biś (85 lat) z Łężan

Wyniki konsultacji społecznych

Mieszkańcy Targowisk oraz Zalesia mogli wypowiedzieć się podczas konsultacji społecznych dotyczących utworzenia samodzielnej miejscowości Zalesie, która obecnie funkcjonuje jako przysiółek Targowisk.

Konsultacje społeczne trwały od 28 lutego do 10 marca. Mieszkańcy Targowisk, Zalesia i Kolonii odpowiadali na pytanie: „Czy jesteś za zmianą rodzaju miejscowości Zalesie z przysiółka wsi Targowiska na wieś (zgodnie z załącznikiem do ankiety określającym granice wsi) oraz za zniesieniem urzędowej nazwy miejscowości Kolonia – przysiółka wsi Targowiska”? Szczegółową mapę, wyznaczającą granice przyszłej wsi Za-

lesie, opublikowaliśmy w ubiegłym numerze „Piastuna” – nr 1/2022.

Przeliczenia głosów i ustalenia wyników konsultacji dokonała komisja w składzie: Bernadeta Jurczak – przewodnicząca, Elżbieta Sieniawska – zastępca przewodniczącego oraz członkowie komisji: Aneta Charzewska, Agnieszka Zajdel i Łukasz Rutkowski.

Wyniki konsultacji przedstawia poniższa tabela.

29 marca br. Rada Gminy Miejsce Piastowe (7 głosami „za”, przy 5 „przeciw”) podjęła uchwałę (Nr LIX/365/2022) o wystąpieniu z wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego – o zmiany będące przedmiotem konsultacji społecznych.

UG

WYNIKI KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PRZEPROWADZONYCH Z MIESZKAŃCAMI TARGOWISK, ZALESIA I KOLONII

Miejscowość	Liczba uprawnionych	Liczba ankiet wyjętych z urny (%)	Liczba głosów „TAK” (%)	Liczba głosów „NIE” (%)	Liczba głosów „WSTRZYMUJĘ SIĘ” (%)	Liczba głosów nieważnych (%)
TARGOWISKA	2176	1016 (47%)	0	1003 (99%)	0	13 (1%)
ZALESIE I KOLONIA	527	353 (67%)	348 (99%)	4 (1%)	0	1 (0%)
RAZEM:	2703	1369 (51%)	348 (25%)	1007 (74%)	0	14 (1%)

Apel do właścicieli psów

W związku z częstymi interwencjami, dotyczącymi wolno biegających psów, stwarzających zagrożenie dla mieszkańców, użytkowników dróg oraz innych zwierząt, przypominamy właścicielom zwierząt o przestrzeganiu obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2020 r., poz. 638 t.j.) zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna (art. 10a, ust. 3), przy czym zakaz ten nie dotyczy terenu prywatnego, jeżeli teren ten jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście (art. 10a, ust. 4). Złamanie powyższego zakazu zagrożone jest karą aresztu lub grzywny, a ponadto można orzec nawiązkę w wysokości do 1000 zł na cel związany z ochroną zwierząt (art. 37 ust. 1 i 4).

Kwestie sprawowania kontroli nad psem reguluje również kodeks wykro-

czeń, zgodnie z art. 77: *kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.*

Ponadto z treści art. 431 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 t.j.) wynika, że *kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabiłkąło się lub uciekło.* W przypadku wyrządzenia przez psa szkody bądź krzywdy właściciel zwierzęcia ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w stosunku do poszkodowanego.

Jednocześnie przypominamy właścicielom psów o konieczności sprzątnięcia po swoich czworonogach. Zgodnie z obowiązującym na terenie gminy Miejsce Piastowe regulaminem utrzymania czystości i porządku, *osoby utrzymujące zwierzęta domowe zobowiązane są do usuwania zanieczyszczeń spowodowanych przez te zwierzęta w miejscach publicznych oraz w innych miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku.* W przypadku nieprzestrzegania w/w obowiązku właściciel psa może zostać ukarany mandatem.

UG

Nadanie numeru PESEL dla obywateli Ukrainy

Od 16 marca obywatele Ukrainy, którzy po 24 lutego uciekli przed wojną do Polski, mogą składać wnioski o nadanie numeru PESEL.

Numer PESEL mogą uzyskać osoby, które są:

- obywatelem/obywatelką Ukrainy lub
- obywatelem/obywatelką Ukrainy i mają Kartę Polaka lub
- członkiem najbliższej rodziny obywatela/obywatelki Ukrainy, który/która ma Kartę Polaka, lub
- małżonkiem/małżonką obywatela/obywatelki Ukrainy, ale nie mają obywatelstwa ukraińskiego.

Wniosek do Urzędu Gminy Miejsce Piastowe należy złożyć osobiście. Dziecko do 12. roku życia nie musi być obecne przy składaniu wniosku – z wyjątkiem sytuacji, w której jego tożsamość będzie ustalana w oparciu o oświadczenie.

Wniosek w imieniu dziecka składa jedno z rodziców, opiekun, kurator, opiekun tymczasowy ustanowiony przez sąd

opiekun lub osoba sprawująca faktyczną pieczę nad dzieckiem. Od dzieci, które nie ukończyły 12. roku życia, nie pobiera się odcisków palców.

Co należy przygotować?

- Wniosek o nadanie numeru PESEL obywatelowi Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym (formularz również dostępny w Urzędzie Gminy).
- Kolorowe zdjęcie na papierze fotograficznym w rozmiarach 35x45 mm (szerokość x wysokość), jeśli osoba na zdjęciu jest w ciemnych okularach lub w nakryciu głowy – należy przedstawić odpowiednie zaświadczenie. Warto sprawdzić, jakie warunki powinno spełniać zdjęcie.
- Dokument potwierdzający dane, które są we wniosku i tożsamość. Jeżeli osoba

nie posiada takiego dokumentu, może złożyć oświadczenie o jego braku pod rygorem odpowiedzialności karnej.

- Jeśli wypełniany jest wniosek w imieniu osoby małoletniej (poniżej 18 lat), należy podać dane rodziców i/lub osoby sprawującej faktyczną opiekę nad dzieckiem.

Usługa jest bezpłatna. Wnioskodawca otrzyma wydruk potwierdzający nadanie numeru PESEL.

Gdzie złożyć dokumenty?

Urząd Gminy Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 14, 38-430 Miejsce Piastowe. Godziny pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 7.00–16.00, wtorek – czwartek w godz. 7.00–15.00, piątek w godzinach 7.00–14.00.

UG

Korpus wsparcia seniorów

Rozpoznając potrzeby swoich mieszkańców, Gmina Miejsce Piastowe 11 marca rozpoczęła realizację programu „Korpus Wsparcia Seniorów”.

KORPUS WSPARCIA SENIORÓW

Dzięki programowi osoby w wieku 65+ uzyskają wsparcie wolontariuszy w zakresie wspólnego spędzania czasu - spacer, rozmowy, wspólne sporządzanie posiłków, zakupów, pomoc Seniorom na kwarantannie.

Wsparcie/pomoc w umawianiu wizyt lekarskich, pomoc w załatwieniu spraw urzędowych, pomoc w dowieszeniu Seniora do Urzędu, wsparcie psychologiczne.

Wsparcie w czynnościach dnia codziennego: wyprowadzenie psa, pomoc w utrzymaniu porządku w domu, pomoc w dostarczaniu produktów żywnościowych itp.

Więcej informacji:
GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W MIEJSCU PIASTOWYM
UL. DUKIELSKA 14, 38-430 MIEJSCE PIASTOWE
TEL. 13 43 539 57

WSPIERAJ SENIORA

Celem programu jest zapewnienie możliwości bezpiecznego funkcjonowania osób w wieku 65+ w ich miejscu zamieszkania.

Pomoc dla seniorów obejmuje przede wszystkim:

- wsparcie społeczne – wspólne spędzanie czasu z seniorami, w szczególności mieszkającymi samotnie, spacer, rozmowy, zakupy, przygotowanie posiłków itp.
- wsparcie/pomoc w umawianiu wizyt lekarskich, dowieszenie seniora na wizytę lekarską,
- pomoc w załatwieniu prostych spraw urzędowych,
- wsparcie psychologiczne,
- wsparcie w czynnościach dnia codziennego: np. pomoc w wyprowadzeniu psa, pomoc w utrzymaniu porządku w domu, dostarczanie zakupów, dostarczenie leków itp.

Program jest realizowany przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Miejscu Piastowym. Chcesz zostać wolontariuszem? Skontaktuj się z nami telefonicznie 13 43 539 57.

GOPS w Miejscu Piastowym

Szkoła w Głowience doczeka się boisk sportowych

Za budynkiem Szkoły Podstawowej w Głowience rozpoczęły się prace przy budowie kompleksu boisk sportowych. Na inwestycję, która kosztować będzie ponad 1,5 miliona złotych, Gmina otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



W ramach inwestycji powstaną:

- boisko piłkarskie o wymiarach 58x30 m i nawierzchni ze sztucznej trawy;
- boisko wielofunkcyjne do koszykówki i piłki siatkowej, tenisa, badmintona, o nawierzchni poliuretanowej;
- rozbieg, zeskok do skoku w dal o nawierzchni poliuretanowej;
- piłkochwyty;
- stalowa wiatka na rowery, ogrodzenie i oświetlenie.

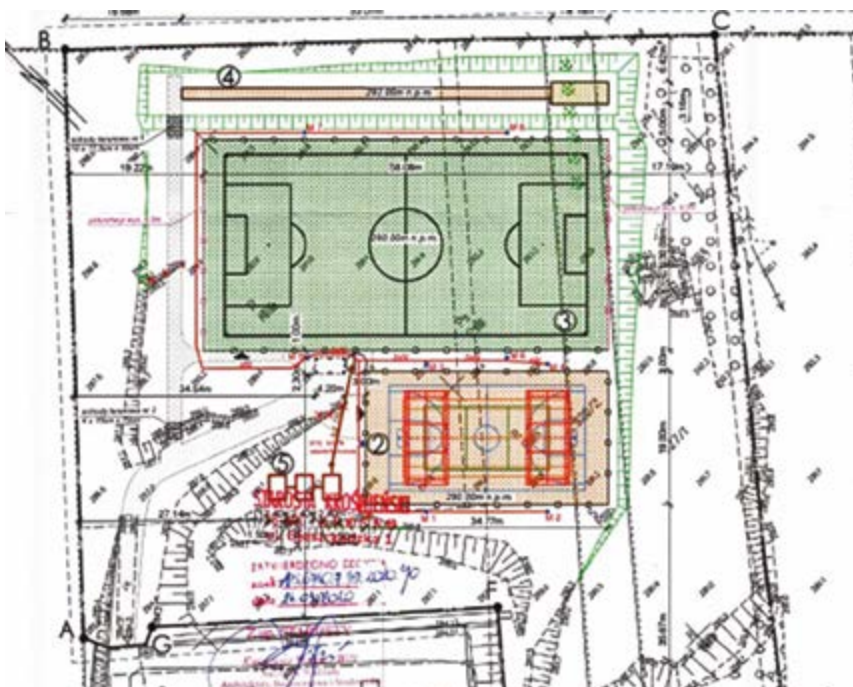
Umowę na realizację zadania pn. Budowa boisk: piłkarskiego, wielofunkcyjnego i skoczni do skoków w dal przy Szkole Podstawowej w Głowience wójt Dorota Chilik podpisała 9 marca z firmą „BUD-MAT” Lucyna Matyja z Krynicy Zdroju.

Podczas podpisania umowy obecni byli również: zastępca wójta Magdalena Hec-Mrozek, inspektor nadzoru Tomasz Leń, dyrektor Szkoły Podstawowej w Głowience Iwona Topolska, wicedyrektor szkoły Tomasz Gorczyca oraz pracownicy Urzędu Gminy Miejsce Piastowe.

Zakończenie inwestycji o wartości 1 761 730,62 zł zaplanowane jest na grudzień 2022 r. Na jej realizację Gmina Miejsce Piastowe otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Na niezagospodarowanym do tej pory terenie za szkołą w grudniu tego roku będą już boiska



UG

Za dwa lata LKS Głowienka już na swoim

W marcu br. rozpoczęły się prace przy budowie kompleksu sportowego przy ulicy Na Jaworze. Za dwa lata piłkarze LKS Głowienka będą trenować i rozgrywać mecze na swoim stadionie.

W ramach inwestycji powstaną m.in.: boiska piłkarskie o nawierzchni trawiastej, budynek zaplecza szatniowo-socjalnego, trybuny na 200 miejsc, wiaty stadionowe dla zawodników rezerwowych, parking, oświetlenie.

Prace budowlane wykonuje firma MAGNOLIA z Częstochowy. Inwestycja ma zostać ukończona w 2024 roku. Kosztować będzie około 3,8 miliona złotych. Na jej realizację Gmina Miejsce Piastowe otrzymała niecałe 2 miliony złotych dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Kompleks boisk powstaje dla klubu piłkarskiego LKS Głowienka, który od kilku lat nie ma swojego stadionu. – *Barczo się cieszę, że w naszej miejscowości powstanie piękny obiekt na miarę XXI wieku. To było marzenie mieszkańców, a także klubu LKS Głowienka. Od roku 2018 zaraz po wygraniu wyborów przez wójt Dorotę Chilik*



czyniliśmy starania, aby obiekt ten powstał w jak najszybszym czasie. Początkowo koncepcja budowy stadionu była na terenie znajdującym się nad szkołą. Jednak zbyt duże koszty – około 9 mln. zł – nie pozwoliły na jej realizację. Podjęto decyzję o budowie dwóch

niezależnych boisk – jednego o nawierzchni trawiastej, a drugiego o nawierzchni sztucznej. Dziękuję wójt Dorocie Chilik, że od początku ta inwestycja była priorytetem – powiedziała Magdalena Hec-Mrozek, zastępca wójta gminy.

UG

Kolejny odcinek ulicy Potockiego w przebudowie

Trwa realizacja drugiego i ostatniego już etapu przebudowy ulicy Potockiego w Łężanach. Na odcinku 892 metrów będzie szersza jezdnia, powstanie także chodnik i oświetlenie.

Przebudowywany jest dalszy odcinek ulicy Potockiego do granicy z Krosnem (w km 0–990 – 1+882). W ramach prac jezdnia zostanie poszerzona z 4,5 do 5,5 metrów, przy niej wybudowany zostanie chodnik. W okolicy przystanków autobusowych przewidziano wykonanie dwóch wyniesionych przejść dla pieszych oraz budowę oświetlenia hybrydowego zasilanego energią słoneczną i wiatrową. Oprócz 4 hybrydowych lamp powstanie także oświetlenie drogowe zasilane energią elektryczną (22 lampy).

W ramach prac przewidziano również budowę kanału technologicznego (w chodniku), który umożliwi lokalizację linii światłowodowych i elektroenergetycznych, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz kanalizacji deszczowej. Prace budowlane wykonuje Firma Handlowo-Usługowa Grzegorza Ligęzki ze Strzegocin.



Wartość robót budowlanych to 2 421 823,88 zł.

Na przebudowę ulicy Potockiego oraz ulicy Nadrzecznej we Wrocance gmina Miejsce Piastowe otrzymała

z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg promesę w wysokości 2 111 339 zł.

Remont ulicy Potockiego ma być ukończony w sierpniu br.

UG

Drogi gminne w Widaczu i Wrocance w przebudowie

22 lutego 2022 r. w Urzędzie Gminy Miejsce Piastowe wójt Dorota Chilik podpisała umowę na modernizację dróg gminnych w Widaczu i we Wrocance.

W ramach zadania „Modernizacja infrastruktury drogowej na terenie gminy Miejsce Piastowe” wyremontowana zostanie droga nr 114 981 R w Widaczu prowadząca do stacji kolejowej. Droga zostanie przebudowana na długości 800 metrów (w km 0+000 – 0+797) oraz powstanie chodnik. Z kolei we Wrocance na długości ponad 200 metrów (w km 0+355 – 0+565) przebudowana zostanie ul. Nadrzeczna (nr 114 951 R), przy której także powstanie chodnik.

Prace budowlane w Widaczu i Wrocance wykona Firma Handlowo-Usługowa Grzegorz Ligęzka. Inwestycja w Widaczu kosztować będzie 3 254 731,39 zł, a we Wrocance – 1 054 996,66 zł. Zakończenie obu zaplanowane jest na listopad – grudzień 2022 r. Modernizacja tych dróg dofinansowana jest z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

– Inwestycje te były długo wyczekiwane przez mieszkańców Widacza i Wrocanki,



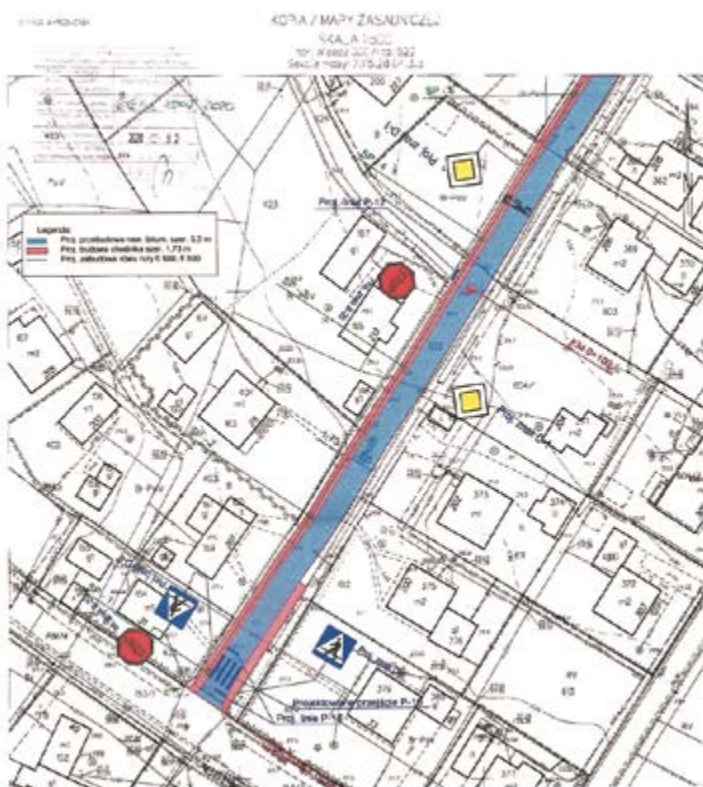
dlatego tym bardziej cieszę się, że zostaną zrealizowane już w tym roku – powiedziała wójt Dorota Chilik.

Umowę na modernizację tych dróg wójt gminy podpisała w obecności za-

stępcy wójta Magdaleny Hec-Mrozek, inspektora nadzoru Stanisława Pękałskiego oraz kierownika budowy Marka Drechnego.

UG

Projekt przebudowy drogi w Widaczu i we Wrocance



Prace Zakładu Gospodarki Komunalnej w Miejscu Piastowym

Porządkowanie terenu, przygotowanie sprzętu i prace w parkach w Miejscu Piastowym i Targowiskach to tylko niektóre zadania realizowane w ostatnim czasie przez pracowników ZGK.

W pierwszej kolejności uporządkowano gminną działkę na ulicy Jaćmierz w Miejscu Piastowym. Teren działki został oczyszczony, wyrównany, a znajdujące się na niej materiały budowlane posegregowane i ułożone. Podczas gdy jedni pracownicy porządkowali teren, inni zajmowali się przygotowaniem sprzętu do sezonu. Został między innymi odmalowany i zakonserwowany nasz samochód IVECO Daily.

Dużego nakładu pracy wymagał również teren przy Zagrodzie Etnograficznej w Rogach. Prace polegały na wyrównaniu i oczyszczeniu terenu, wykonaniu podjazdu, odmalowaniu krzyża i tablic oraz montażu słupków ogrodzeniowych od strony zachodniej.

Na ulicy Dworskiej w Miejscu Piastowym w użytkowanych przez nas pomieszczeniach został przeprowadzony remont łazienki, wymieniono okno i drzwi wejściowe, zamontowano daszek, odmalowano pomieszczenia. Nabrały one nowego wyglądu, dzięki czemu w czasie przerwy śniadaniowej lub po skończonej pracy można tam z przyjemnością usiąść i chwilę odpocząć.

Kolejne prace dotyczyły wyrównania obsuniętych jumb w rowach przydrożnych w Głowience, Wrocance i Targowiskach oraz oczyszczenia korytek ściekowych i fos z zalegających liści, piasku, błota i roślinności je porastającej.

Porządkowany jest teren parku w Miejscu Piastowym oraz w Targowiskach. Prace polegały na usunięciu suchej i obumarłej roślinności – konarów, gałązek i liści.

Monika Kaczmarczyk



Prace w parku dworskim w Targowiskach



Samochód ZGK po remoncie



Wjazd do Zagrody Etnograficznej w Rogach

Do grudnia most w Głowience będzie zamknięty

W związku z remontem mostu w ciągu drogi gminnej nr 114955R w Głowience (ul. Pogórze, przy skrzyżowaniu na ul. Młynarską) most będzie zamknięty do 31 grudnia 2022 r. Za utrudnienia przepraszamy. O inwestycji pisaliśmy w poprzednim numerze „Piastuna” (1/2022).

UG



Spotkanie ze strażakami z Belgii

12 marca br. jednostkę OSP w Miejscu Piastowym odwiedzili strażacy z belgijskiego miasta Oostkamp oraz przedstawiciele belgijskiej organizacji charytatywnej Project HOOP, z którymi współpracę nawiązała Kancelaria Prawna Dariusz & Beata Bednarczyk z Krosna.



„Belgowie rozpoczęli dłuższy pobyt na terenie naszego kraju. Przyjechali, by pomóc Ukrainie. Belgijscy druhowie otrzymali od nas niezbędne informacje na temat sytuacji panującej na granicy oraz jak wygląda tam praca. Przywieźli rzeczy, które są potrzebne na Ukrainie oraz osobom z niej uciekającym. Wymieniliśmy się doświadczeniami oraz zaprezentowaliśmy sprzęt, jaki posiada jednostka OSP w Miejscu Piastowym” – napisali na swoim facebooku strażacy.

Jak poinformowała na swoim profilu na facebooku Kancelaria Prawna D&B

Bednarczyk, przyjechało dwunastu Belgów (sześciu strażaków i sześciu specjalistów technicznych), dostarczyli na teren powiatu ponad 6 ton najpotrzebniejszych rzeczy (ciepłe koce, ubrania termoaktywne, medykamenty, foteliki dla dzieci). Będą także wspierali działania kancelarii na granicy w Korczowej, Medyce i Krościenku. A dział techniczny na terenie gminy Miejsce Piastowe będzie zakładał hot-spoty w domach dla uchodźców, przeorganizuje zarządzanie energią elektryczną w Rzeszowie na dworcu głównym. W miejscach, gdzie

teraz nie ma Internetu, stworzą punkty dostępne do Internetu satelitarnego Starlink.

Na terenie naszej gminy wysoko wydajne, bezprzewodowe, bezpłatne punkty dostępu do Internetu założone zostały w domach ludowych w Rogach i Głowienko.

„Dziękujemy za ciepłe powitanie naszej belgijskiej drużyny przez wójta Dorotę Chilik na terenie gminy Miejsce Piastowe” – napisała na facebooku Kancelaria Prawna D&B Bednarczyk.

Red.

Ekumeniczna Droga Krzyżowa

W Rogach, w kościele pw. Miłosierdzia Bożego, 25 marca br. odbyła się Ekumeniczna Droga Krzyżowa. W nabożeństwie udział wzięli mieszkańcy pobliskich miejscowości oraz przebywający na terenie naszej gminy uchodźcy z Ukrainy.

Drodze Krzyżowej przewodniczyli ks. Mariusz Mul z dziekanem mitratem Julianem Felenczakiem, a rozważania czytała wójt gminy Dorota Chilik.

Wprawiający w atmosferę czuwania półmrok, pasyjne pieśni w wykonaniu chóru Canticum z Rogów i rozważania,

które odnosiły się do trwającej wojny w Ukrainie nadały temu nabożeństwu szczególny charakter.

Droga Krzyżowa zakończona została fragmentem z Pisma Świętego w języku ukraińskim.

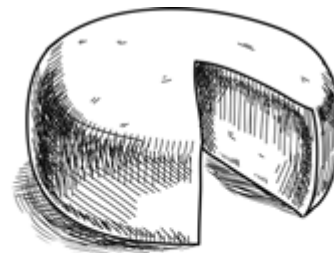
Anna Borek



Sukces ma wiele twarzy

Czy przyjaźń pomaga w biznesie? Czym dla nich jest koryfeusz? Czy bakterie chodzą po ścianach?

Rozmowa ze Zbigniewem Mazurem – współwłaścicielem Serowarni Piastowskiej



Serowarnia Piastowska

Zbigniew Mazur i Rafał Dębiec, mieszkańcy Łęzan, od prawie 8 lat prowadzą Serowarnię Piastowską w swojej miejscowości. Ich główną dewizą jest: „To, co robimy, wciąż jest naszym hobby, pasją, dobrą zabawą i przede wszystkim chęcią poznawania czegoś nowego”. Czy tak właśnie jest?

ZBIGNIEW MAZUR: Tak, obydwaj na co dzień, zawodowo, zajmujemy się czymś zupełnie innym, a serowarnia jest cały czas naszą pasją i hobby. Od początku traktujemy nasze zajęcie w ten sam sposób. Nasza działalność się powiększa i choćby z tego powodu w najbliższym czasie rozpoczniemy produkcję w nowo wybudowanej serowarni w Puławach.

SYLWIA PEŁCZAR: Czyim pomysłem było utworzenie akurat takiego biznesu?

Muszę przyznać, że pomysł był mój, bo zawsze chodziło mi po głowie przerabianie sera, nawet tego najzwyklejszego twarogu. Pierwsze próby obróbki sera odbywały się w domu, ale później zacząłem się zastanawiać, czy nie robić tego na większą skalę. Skoro inni robią, to dlaczego ja nie mogę? Zaproponowałem, aby Rafał zaczął dzielić ze mną moje hobby i tak zaczęliśmy stawiać pierwsze kroki w serowarstwie.

Czy początki były ciężkie?

Było różnie. Mieliśmy problem z literaturą – strony internetowe w większości były w obcych językach. Próbowaliśmy je tłumaczyć, kupiliśmy też książkę pt. „Domowy wyrób sera”, ale przyznaję, że dopiero teraz, po tylu latach, wiemy, o co dokładnie w niej chodziło. Mieliśmy też inną świadomość. Testowaliśmy na początku wszystko w małych garnkach, zaglądaliśmy, co tam się wydarzy. Dla porównania teraz używamy kotłów 300

czy nawet 600-litrowych. Ale chcieliśmy się uczyć, nawiązywaliśmy różne kontakty. Nasz kolega, Robert Cempulik, z którym rozpoczynamy teraz współpracę w Puławach, żył i pracował wiele lat w Szwajcarii. Znamy się już długo i to on podpowiadał nam niektóre rozwiązania i nawet teraz, kiedy coś nas zaskoczy, mamy się kogo poradzić.

Czy podejmujecie współpracę ze Szwajcarią lub innymi krajami?

Ciężko to nazwać współpracą, ale nasze sery wysyłamy do różnych krajów. Najdalej poleciały do USA, poza tym wysyłamy je do Anglii, Niemiec, Francji, Włoch. Jeśli idzie o Szwajcarię, to raczej my od nich dostaniemy jakiś ser.

Gdzie można spróbować waszych produktów?

Naszych serów można spróbować głównie w restauracjach. Nie była to na razie duża produkcja, ale będziemy chcieli w niedługim czasie pojawiać się z produktami w sklepach. Od momentu rozpoczęcia produkcji w Puławach mamy więcej możliwości, miejsca, a tym samym mocy przerobowej. Próbowujemy już nowych rozwiązań, zatem produkcja też się zwiększa. Wiemy, że ludzie chcą mieć dostęp do naszych serów i robimy wszystko, by im to umożliwić.

Nawiązujemy także kontakty z lokalnymi winnicami: Widokową, Sztukówką i Stafczaną Górą. To zdecydowanie obopólna korzyść – ser i wino to dla wielu najlepsze połączenie.

Czy macie swoją recepturę? Skąd czerpicie surowce?

Nasza receptura to kombinacja. Trochę korzystaliśmy z książek, internetu, dochodziliśmy do przepisów metodą prób i błędów. A surowce bierzemy z Puław, mamy wysokiej jakości mleko, to nasz jedyny i sprawdzony dostawca. Niezbęd-

ne bakterie kupujemy najczęściej w Austrii, Szwajcarii. Teraz już wiemy, czego szukamy i płynniej wszystko się odbywa.

Ile rodzajów sera jest dostępnych? A który jest pana ulubionym?

Tych długo dojrzewających mamy 13 rodzajów, przy czym w kilku baza jest ta sama, a jedynie dodatki inne. Ja mam swój ulubiony, ale nie każdemu będzie smakował. Pasuje do wina, jest z odrobiną goryczki, ma posmak orzecha – nazywa się koryfeusz i dojrzewa aż dwa lata. A jest to dość długo, bo niektóre dojrzewają cztery miesiące.

Czy macie wykształcenie rolnicze?

Nie, uczyliśmy się wszystkiego sami. Zdarza się, że stajemy nad kotłem mleka i myślimy, co tu dalej zrobić. Trzeba później czekać na efekty i niestety, zdarzają się niepowodzenia. Na początku nie mieliśmy też odpowiednich warunków, np. do przechowywania. Teraz już je mamy, więc to spore ułatwienie. Dzisiaj wiemy też, że nie należy przechowywać serów pleśniowych z długo dojrzewającymi, bo bakterie chodzą po ścianach i sery te muszą być zamknięte w osobnych pomieszczeniach. Ale ciągle uczymy się czegoś nowego, mamy także w planach odwiedzić szwajcarską serowarnię.

Czy ktoś z branży was inspiruje? Czy kogoś „podglądacie”?

Staramy się tworzyć coś własnego, innego. Ale często jesteśmy na targach i konkursach, gdzie chętnie próbujemy nowych smaków, żeby je poznać. Staramy się stale dążyć do czegoś lepszego. Robi się nam miło, kiedy to ktoś „podgląda” nas. Zdarzyło się podczas targów serowarskich, że podszedł do nas właściciel jednej z większych serowarni w Polsce i przyznał, że śledzi nasze poczynania i nam kibicuje. Tych kilka lat sprawiło,



Zbigniew Mazur (z prawej) i Rafał Dębicz

że wśród odbiorców są znani aktorzy, a także wielu zawodowych kucharzy.

Można was spotkać na targach?

Do tej pory jeździliśmy 2–3 razy w roku na duże targi serowarskie, np. w Sandomierzu, bywaliśmy też na Karpackich Klimatach. Teraz będziemy pojawiać się częściej, bo większa produkcja to więcej produktów do pokazania. Targi to wspaniała okazja do spróbowania naszych serów, a dla nas promocja działalności i chwila na nawiązanie kontaktu z klientami i ludźmi z branży.

Czy, oceniając teraz swoją pracę, zrobilibyście coś inaczej?

Na pewno od razu chcielibyśmy mieć więcej miejsca, może działać trochę odważniej. Ale byliśmy i jesteśmy optymistami. Zdarzały się głosy, że to się nie opłaca, że nie ma sensu, to się nie uda, że produkt jest za drogi. A my działamy już prawie 8 lat i niektórzy patrzą na to z niedowierzaniem. Jedni przyznali, że się pomylili, inni – nie.

Jest coś, co was zaskoczyło lub demotywuje?

Nie zawsze była to euforia. Wiadomo, że niepowodzenia zawsze trochę dołują. Wyszedł nam nie ten smak i jest chwila zwątpienia. Ale z drugiej strony, nawet jak nam coś nie wychodziło, zdobywaliśmy jakieś doświadczenie. Nawet jeśli oczekiwania były inne, to dało się stworzyć nowy smak sera i zostawialiśmy go w ofercie. Próbowaliśmy robić ser z truskawkami, kawą, bekonem, czosnkiem

niedźwiedzim. I udało się, a pomysły na nowe smaki nadal mamy. Niestety, hobby też kosztuje, jeśli się chce robić coś dobrze i profesjonalnie.

Czy dostajecie propozycje prowadzenia kursów, szkoleń, wycieczek?

Tak, niedawno odbyły się w naszej gminie warsztaty serowarskie w Klubie Seniora. Ale pojawiają się też propozycje z innych gmin. Przyjeżdżają do nas wycieczki, ostatnia była z Białegostoku. Odwiedzają nas często grupy z branży gastronomicznej, robiliśmy też niedawno szkolenie w restauracji w Ustrzykach Górnych. Nie ma żadnego problemu, żeby robić takie szkolenia u nas na miejscu czy w innej miejscowości. Chętnie podzielimy się wiedzą.

Czy pojawia się konkurencja?

W innych branżach daje się ją odczuć, ale tutaj tego nie widać. Omija nas nawet podczas spotkań z innymi serowarniami. Stoiska są obok siebie, ale nie czuć zawiści, bardziej sobie pomagamy niż szkodzimy. Nie mamy problemów, żeby podejść i pochwalić czyjś produkt. Nas też to często spotyka.

Czy nazwy serów wymyślacie sami?

Tak, nazwy nadajemy sami. Naszym sztandarowym produktem jest ser piast, ale mamy też wspomniany już koryfeusz, który tak nazwaliśmy ze względu na wyróżniający się smak. Jest też ryrszard – ser, który otrzymał swoją nazwę od imienia teścia mojego współniaka, Rafała. Podchodzimy do tego dość

osobliwie i sentymentalnie, stąd nazwy naszych produktów.

Czy korzystacie z tradycyjnej formki na ser?

Korzystamy z gotowych profesjonalnych form serowarskich. Tworzymy też partie produktów okolicznościowych, np. masło w kształcie baranka na Wielkanoc, na piłkarskie mistrzostwa mieliśmy sery biało-czerwone, na WOŚP też pojawiały się specjalne sery z tłoczonym napisem.

Co jeszcze znajdziemy w waszej ofercie?

Oprócz serów tworzymy masło, maślankę i niedługo pojawią się jogurty.

Co według pana świadczy o sukcesie serowni?

Sukces ma wiele form, wiele twarzy i dla każdego znaczy coś innego. Jeśli coś się robi głównie z myślą o zyskach i sukcesie zmierzającym w tym kierunku, to los często kieruje w stronę porażki. Jeśli zaś twoim kołem zamachowym jest pasja i przeogromna frajda z tego, co się robi, to nawet nie wiesz, kiedy wjeżdżasz na tory sukcesu. Dla nas sukcesem był pierwszy udany ser, radość pierwszych osób, którym daliśmy go skosztować, pierwsze pochwalne opinie. Moim zdaniem bardzo fajnie rozwijamy naszą serownię właśnie dlatego, że do wszystkiego, co robimy, dajemy kawałek własnego SERca i że razem z Rafałem, a niebawem z Robertem, mamy jeden cel, w kierunku którego zmierzamy, a mianowicie czerpać radość z tego, co robimy. To nigdy nie będzie naszą pracą, to zawsze będzie przyjemnością.

Serownia Piastowska oferuje produkty, które „bronią się same” – jak często zaznaczał pan Zbigniew. Po degustacji jestem tego samego zdania. Wiem też, że na ogromny sukces wytwórni składa się osobowość pomysłodawców. Łatwość w nawiązywaniu kontaktów, umiejętność rozpoznawania potrzeb, charyzma i brak presji jedynie na osiągnięcie zysku, to z pewnością te wartości, dzięki którym właściciele mogą cieszyć się uznaniem, zaufaniem klienta oraz wielką sympatią. Życzę dalszych, jeszcze większych sukcesów.

Sylwia Pelczar

Turniej wiedzy pożarniczej

W remizie OSP w Miejscu Piastowym 14 marca br. odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.



W turnieju udział wzięli uczniowie reprezentujący: Szkołę Podstawową im. Benedykta Wierdaka w Głowienke, Szkołę Podstawową im. Stanisławy Grelli we Wrocance, OSP Miejsce Piastowe oraz OSP Rogi. Przystępujący do turnieju mieli za zadanie wypełnić test jednokrotnego wyboru z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz odpowiedzieć na pytania zadawane przez jury w składzie: Józef Sidor – prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Miejscu Piastowym, Krzysztof Węgrzyn – komendant gminny ZOSP RP w Miejscu Piastowym, Monika Bełch – sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Miejscu Piastowym, Bernarda Binkowicz – członek honorowy Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Miejscu Piastowym. Eliminacje rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych.

– W ubiegłych latach znaczna część pytań dotyczyła historii pożarnictwa, stopni funkcjonariuszy straży pożarnej i innych zagadnień historycznych. Obecnie większy nacisk położono na zagadnienia praktyczne, dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Zauważy-

liśmy, że uczniowie nie mieli np. problemów z rozpoznawaniem sprzętu – powiedziała Monika Bełch, jednocześnie dziękując nauczycielom oraz opiekunom z OSP za przygotowanie uczestników do konkursu.

Nagrody, ufundowane przez Gminę Miejsce Piastowe, wręczał sekretarz gminy Krzysztof Mercik. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a zdobywcom pierwszych miejsc życzymy powodzenia na etapie powiatowym, który odbędzie się w kwietniu br. w Pietruszej Woli (gmina Wojaszówka).

Red.

Zwycięzcy turnieju:

KATEGORIA KL. V–VIII

I miejsce – **Mateusz Jurczyk** (SP Głowienka)

II miejsce – **Bartłomiej Niepokój** (SP Głowienka)

III miejsce – **Karol Kucharski** (SP Wrocanka)

KATEGORIA SZKOŁY PONADPODSTAWOWE
I miejsce – **Gracjan Ołwiańczyk** (OSP Rogi)



Dedykacja od Prezydenta Polski dla przedszkolaków z Widacza

Miło nam poinformować, iż dzieci z Klubu Przedszkolaka otrzymały pozdrowienia z osobistą dedykacją od prezydenta Andrzeja Dudy. Załączony list z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest podziękowaniem za zapał, pomysłowość i pracę włożoną w opracowanie i realizację innowacji pedagogicznej "Moja piękna ojczyzna", która powstała w oparciu o Międzynarodowy Projekt Edukacyjny "Piękna Nasza Polska Cała". Podczas zajęć przedszkolaki przypominają sobie symbole narodowe, poznają zabytki największych polskich miast, słuchają pieśni patriotycznych, systematycznie przygotowują gazetki tematyczne. W ramach akcji BohaterON wysłaliśmy kartki do Powstańców Warszawskich, dołączyliśmy do ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Edukacji Narodowej pt. „Szkoła do hymnu”. Innowacja ta ma na celu kształtowanie postaw patriotycznych najmłodszych, uwrażliwienie na piękno, folklor i tradycje Polski oraz wzmacnianie poczucia radości i dumy z bycia Polakiem. Działania innowacyjne realizowane w Klubie Przedszkolaka to również okazja do tego, by najmłodszy poznali swoją własną, najbliższą sercu „małą ojczyznę”.



*Dla Dzieci z Klubu Przedszkolaków w Widaczu z serdecznymi
pozdrowieniami i życzeniami :-)*
Andrzej Duda
18.02.2022

To wyróżnienie sprawiło całej społeczności przedszkolnej wielką radość i zwielokrotniło nasz entuzjazm do re-

alizacji zaplanowanych patriotycznych działań.

Magdalena Wilusz

80. rocznica powstania Armii Krajowej

18. Drużyna Harcerska im. S. Czarnieckiego w Łęczanach uczciła 80. rocznicę powołania Armii Krajowej, przyłączając się do apelu prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – „Zapał światełko dla bohatera AK”. Przedstawiciele harcerki i harcerzy zapalili światełko pamięci pod tablicą przy szkole w Łęczanach, upamiętniającą żołnierzy AK pochodzących z tej miejscowości: Józefa Kurowskiego ps. Klon, Bronisławy Rygiel ps. Figurka i Jana Wikłowskiego ps. Jurand, którzy zostali zamordowani przez Niemców w Warzycach w 1943 roku. Na łęzańskim cmentarzu światełko pamięci harcerze zapalili także na symbolicznym grobie jednego z nich, oficera Józefa Kurowskiego.

Dorota Jurczak



Pomoc uchodźcom wojennym

Łężańscy harcerze i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łężanach włączyli się w pomoc uchodźcom z Ukrainy – tym starszym i tym najmłodszym.



Harcerska zbiórka pościeli, żywności, leków

Tuż po wybuchu wojny w Ukrainie łężańscy harcerze i instruktorzy, w odpowiedzi na apel swojego hufca, zgromadzili w harcówce przyniesione od siebie i rodziców dary na rzecz wsparcia Ukrainy w tym trudnym czasie: pościel, leki, żywność i środki czystości. Trafiły one do siedziby Hufca ZHP Krosno, stamtąd zostały przewiezione do magazynu w Jarosławiu, skąd będą przekazane do konkretnych punktów w Polsce i w Ukrainie.

Akcja „Dziecko dla dziecka”

We współpracy ze szkołami powiatu Hufiec Krosno ogłosił akcję „DZIECKO DLA DZIECKA”, polegającą na przygotowaniu paczek z kolorowanymi, małymi zabawkami, pluszakami, kredkami, farbami – z tym, czym najmłodszy uchodźca z Ukrainy mogłoby się zająć

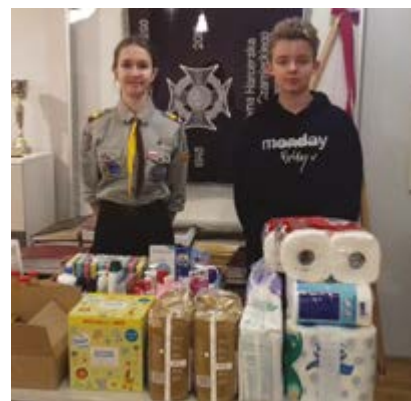
i chociaż na chwilę odciągnąć swoje myśli od wojny. Nasza drużyna odpowiedziała na nią i zachęcała też do pomocy uczniów łężańskiej szkoły. Przygotowano około 60 paczek, które zostały odwiezione do siedziby Hufca. W ich transporcie pomagała, już nie po raz pierwszy, mama harcerek – p. Marta Lorenc, za co bardzo jej dziękujemy.

Żywność dla dzieci z Ukrainy

28 marca kolejne kartony z żywnością od łężańskich harcerzy i uczniów dla ukraińskich dzieci trafiły do punktu ich zakwaterowania w krośnieńskiej bursie przy ul. Czajkowskiego.

„Solidarni z Ukrainą”

Członkowie Szkolnego Koła Wolontariatu oraz Samorząd Szkolny włączyli się do akcji „Solidarni z Ukrainą”. Uczniowie zbierali żywność, środki czystości,



leki oraz środki opatrunkowe, które następnie zostały przekazane do OSP w Łężanach. Pomagali także chorym dzieciom z Ukrainy, przebywającym w szpitalu onkologicznym w Rzeszowie. Zebrano puzzle, układanki, przybory szkolne i malowanki, które umilą czas małym pacjentom tego szpitala.

Dorota Jurczak i Renata Strączek



Szkoła we Wrocance wita gości z Ukrainy

4 marca br. uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej im. Stanisławy Grelli wraz z dyrektorką Niną Hanus uroczysto przywitani dzieci uchodźców z Ukrainy przybyłych do Wrocanki. Goście zostali oprowadzeni po szkole, a następnie zaproszono ich na zajęcia integracyjne w sali gimnastycz-

nej. Uczniowie w wieku od 9 do 16 lat przyjechali wraz z matkami z Odessy i Kowela. Zostali przydzieleni do klas IV, VII i VIII. Nauka stacjonarna we wroczeńskiej szkole trwała zaledwie tydzień, ponieważ część uczniów wyjechała do większych miast, a pozostali, zgodnie z wytycznymi swojego kraju, kontynu-

ują naukę zdalną w języku ukraińskim, w warunkach domowych. Uczniowie z Ukrainy spotkali się we Wrocance z życzliwością i otwartością, a praca w serdecznej atmosferze pozwoliła im choć na chwilę zapomnieć o cierpieniu i tęsknocie za swoim krajem, w którym nadal toczy się wojna.

SP Wrocanka

Rekolekcje Wielkopostne

„Eucharystia w moim życiu” – pod takim hasłem, od 21 do 23 marca 2022 r., w Szkole Podstawowej im. Benedykta Wierdaka w Głowience odbyły się przepełnione ogromną radością, wiarą i miłością rekolekcje, prowadzone przez siostry michalitki z Miejsca Piastowego i animatorki.

Piękne spotkania rekolekcyjne zostały podzielone na naukę w szkole oraz w kościele. Siostry skupiły się na wspólnym przybliżeniu uczniom poszczególnych części mszy świętej, wyjaśniały tajemnicę Eucharystii, prezentowały sylwetki świętych i błogosławionych oraz nauczały poprzez pantomimę. Ciekawe zadania i bardzo dobre pytania pomogły dzieciom zrozumieć, czym jest Eucharystia oraz odkryć wielką wartość relacji z Panem Bogiem. Nie zabrakło wspólnego śpiewu piosenek, tańców na świeżym powietrzu, konkursów z nagrodami, wesołych zabaw z wykorzystaniem różnych rekwizytów oraz zadań angażujących uczniów, m.in. prezentowanie scenek biblijnych, dzięki którym młodsze dzieci dobrze zrozumiały różne fragmenty Pisma Świętego.

Wielkim przeżyciem była też adoracja Najświętszego Sakramentu, indywidualne błogosławieństwo dla każdej klasy, wspólna modlitwa, m.in. o pokój



na świecie, droga krzyżowa, spowiedź oraz msza święta w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Głowience. Procesja z darami – wielkim koszem chlebów i prawdziwych ryb, a także wzruszający śpiew piosenek religijnych – na długo pozostanie w naszych sercach.

W czasie trzydniowych rekolekcji panowała wspaniała, rodzinna atmosfera. Ten przepiękny czas bardzo uwrażliwił nasze sumienia.

Siostronom, za wszelkie dobro, którego doświadczyliśmy, serdecznie dziękujemy!

SP Głowienka

Wcielili się w detektywów

Od początku roku szkolnego 2021/2022 klasy II i III Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Zalesiu podjęły pracę w Programie edukacyjnym *Być jak Ignacy* organizowanym przez Fundację PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza.

Celem programu jest popularyzacja polskiej nauki oraz pielęgnowanie pamięci o wybitnych polskich naukowcach.

Uczniowie pracują systematycznie na zajęciach kół naukowych „Pinezka” i „Zdobycy wiedzy”. Realizując zadania projektu, dzieci przekonują się, że nauka może zmienić świat, a wynalazki pomagają ludziom żyć lepiej. Doskonałym przykładem jest postać patrona programu, Ignacego Łukasiewicza – wielkiego polskiego wynalazcy, pioniera przemysłu naftowego nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Twórcy programu przygotowali wiele atrakcji - filmy edukacyjne, wywiady z naukowcami, quizy, zdjęcia, ilustracje, puzzle, które poszerzają wiedzę uczniów oraz rozbudzają nowe zainteresowania. Wszystkie zadania projektowe dzieci wykonują z dużym zaangażowaniem. Ogromną frajdę sprawiło im zbudowanie modeli samolotów, które zostały wprowadzone w ruch, a także wykonanie maszyny prostej – studni. Plakat klasy drugiej został nominowany przez organizatorów do nagrody publiczności, co bardzo nas ucieszyło. Chociaż nie udało się zdobyć wystarczającej, do uzyskania nagrody, liczby głosów, to uczniowie czuli się docenieni, dowartościowani i z jeszcze większym zapałem przystąpili do realizacji kolejnych zadań.

Pracując metodą projektu, dzieci doskonale bawią się i ciekawie spędzają czas wolny, rozwijając umiejętności współpracy w grupie i poszerzając swoje wiadomości. Dotychczas poznali już wyjątkową postać Henryka Arctowskiego, wybitnego polskiego geografa, geofizyka, meteorologa, podróżnika i geologa, który uczestniczył w wyprawie na Antarktydę. Dzięki niemu lepiej poznaliśmy tereny Antarktyki. Tematyka pierwszego etapu programu „Polarne odkrycia” wywołała wśród uczniów ogromne zaciekawienie. Poszukiwali dodatkowych wiadomości w różnych źródłach, dyskutowali na tematy związane z warunkami panującymi na biegunach. Efektem tej pracy było wykonanie



Klasa II w krainie dinozaurów



Klasa III

przez uczniów klasy trzeciej szkolnej gazetki oraz efektownych prac plastycznych przedstawiających zorzę polarną.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również cykl poświęcony różnorodności biologicznej naszej okolicy. Uczniowie wcielili się w detektywów i poszukiwali różnych roślin i zwierząt, obserwowali je i fotografowali. Z zebranych zdjęć powstała pomysłowa gazetka szkolna wykonana przez uczniów klasy drugiej.

Przed nami jeszcze wiele zadań i interesujących spotkań. Jesteśmy pewni, że czas spędzony z projektem będziemy długo wspominać i z pewnością weźmiemy udział w następnych edycjach tego ciekawego Projektu edukacyjnego. *Być jak Ignacy* to nasze marzenie!

Alicja Najdecka
Sylwia Sieniawska

Zeszyty w walizkach, kolorowe skarpetki i pokaz mody



21 marca w Szkole Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Zalesiu był wyjątkowym dniem.

Samorząd Uczniowski zorganizował wiosenny pokaz mody. Uczniowie mieli okazję zaprezentować się w przygotowanych kreacjach z uwzględnieniem wiosennych trendów modowych. Dużą kreatywnością wykazały się dzieci klas młodszych. Dziewczynki wystąpiły w kwiecistych sukienkach, woalach, ukwieconych kapeluszach, wiankach i opaskach. Wśród uczniów starszych klas również nie zabrakło słonecznych kolorów, zieleni trawy czy innych wiosennych symboli.

Obchodziliśmy nie tylko pierwszy dzień wiosny. Dzień bez plecaka to była kolejna akcja w naszej szkole. Uczniowie i nauczyciele dali upust swojej fantazji i zamienili swoje tradycyjne plecaki na inne „nosidła”. Pojawiły się walizki, szuflady, miski, sklepowe i wiklinowe koszyki, taczki, pokrowiec na gitarę, siatka wędkarska, lodówki turystyczne, klatki i wiele innych „plecaków”.

W tym dniu uczniowie naszej szkoły przyłączyli się do akcji z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa na

znak solidarności z nimi i ich rodzinami. Założyli dwie kolorowe, niepasujące skarpetki, aby dać wyraz zainteresowania i aprobaty oraz pokazać, że różni nas od nich tak niewiele – jeden dodatkowy chromosom. Niech nie tylko 21 marca będzie dniem radosnym dla osób z zespołem Downa, ale niech całe ich życie będzie barwne, by nie brakło w nim powodów do radości i satysfakcji.

Sylwia Sieniawska

Trzeci chromosom ma kształt skarpetki

21 marca przypada pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. To także Światowy Dzień Zespołu Downa, nazwany inaczej Dniem Kolorowej Skarpetki. W Szkole Podstawowej w Miejscu Piastowym uczniowie i nauczyciele w dniach 21–23 marca zakładali kolorowe skarpetki jako wyraz wsparcia dla osób z zespołem Downa i akceptacji dla ich odmienności.

Co mają wspólnego kolorowe skarpetki z zespołem Downa? Zespół Downa to choroba, która jest wynikiem obecności trzeciego chromosomu w 21. parze, stąd data 21 marca. A na dodatek trzeci chromosom ma kształt skarpetki.



Wielobarwność i różnorodność skarpetek symbolizuje tolerancję i znak, że mimo odmienności można w pełni cieszyć się życiem.

23 marca był wyjątkowym dniem w naszej szkole. Uczniowie przyszedli na zajęcia bez plecaków, a swoje książki przynieśli w czymś innym niż plecak. Wykazali się ogromną pomysłowością – książki

i zeszyty wjechały do szkoły na taczkach, w wózkach marketowych, wózkach dla lalek... Młodzież przyniosła swoje przybory w szufladach, poszewkach na poduszki, garnkach, koszach...

Akcja ta, zainicjowana przez samorząd uczniowski, wprowadziła wesołą, wiosenną atmosferę do naszej szkoły.

SP Miejsce Piastowe

Pani Wiosna w żłóbkach

*Czym powitać cię wiosenko, gdy zielona wracasz znów,
chyba tańcem i piosenką, bo to miłsze jest od słów.*



Przyjście nowej pory roku, wiosny, jest doskonałą okazją do tego, by uzmysłowić dzieciom, jak wielkie bogactwo niesie ze sobą budząca się do życia przyroda.

W Zespole Żłóbków Gminy Miejsce Piastowe przygotowania do pożegnania zimy i powitania wiosny zaczęły się kilka dni wcześniej. Żłóbkowe sale zamieniły się w wielką barwną łąkę, pełną kwiatów i ptaków, a to wszystko dzięki pięknym dekoracjom, które jeszcze bardziej pozwoliły wczuć się w wiosenny nastrój.

W tym dniu obowiązywały wiosenne barwy, a dominującym był kolor zielony. Do każdego ze żłóbków zawitała piękna, kwiecista Pani Wiosna, która przyniosła maluchom kosz pełen wiosennych kwiatów. Dzieci piosenkami, zabawami, konkursami oraz wspólnym tańcem przywitały najpiękniejszą porę roku. Razem z Panią Wiosną maluszki sadziły cebulki tulipanów oraz wysiewały nasionka kwiatów, które gdy wyrosną, przyozdobią żłóbkowe sale.

Podopieczni żłóbków obejrzeni krótkie wiosenne teatrzyki przygotowane przez panie opiekunki. Nie mogło zabraknąć również uroczystego pożegnania zimy, której symbolem jest Marzanna. Maluszki wzięły udział w jej symbolicznym zatopieniu, mając nadzieję, że dzięki temu zimę zobaczymy dopiero za rok, a upragniona wiosna na dobre pozostanie z nami, zazieleni łąki, drzewa i trawy, i pozwoli rozkwitnąć kwiatom.

Justyna Gondela – opiekunka dziecięca



W żłobku w Głowience



W żłobku w Miejscu Piastowym



W żłobku w Łężanach

Powitanie wiosny w parku

Pierwszy dzień wiosny to wesoły dzień dla przedszkolaków. W tym roku dzieci z przedszkola w Miejscu Piastowym powitały wiosnę w parku.



Już od rana przygotowaliśmy się do wyjścia na spacer w poszukiwaniu wiosny. Wszystkie grupy przedszkolne spotkały się wśród budzącej się zieleni drzew parkowych. Tam każda grupa zaśpiewała piosenkę o wiosnie i recytowała swój ulubiony wiersz. Grupa 3-latków powiedziała swój ulubiony wiersz, tj. „Powitanie wiosny” Marii Konopnickiej.

*Leci pliszka
spod kamyczka:
– Jak się macie dzieci!
Już przybyła wiosna miła,
już słońeczko świeci!
Poszły rzeki w świat daleki,
płyną het – do morza;
a ja śpiewam,
a ja lecę,
gdzie ta ranna zorza.*

Pożegnaliśmy zimę, a wiosna przyszła szybko i przyniosła wszystkim ciepłe dni.

Bogusia Boruta

Drugie miejsce w powiecie

24 marca br. na zawodach w piłce siatkowej, rozgrywanych w Jedliczu, drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Głowience zdobyła drugie miejsce.

W pierwszej części turnieju wygrała w swojej grupie i awansowała do półfinału, gdzie pokonała drużynę SP Dukla. W finale dziewczęta

zmierzyły się z SP Jedlicze, niestety po zaciętej walce przegrały 0:2 i zawody skończyły na bardzo dobrej, drugiej pozycji. Ogromne gratulacje za wspaniałą postawę i zaangażowanie.

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. SP Jedlicze, 2. SP Głowienka, 3. SP Dukla.

Radosław Sidor



Tropem Wilczym w Targowiskach

Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Targowiskach przystąpiła do X edycji Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym, którego organizatorem jest Fundacja Wolność i Demokracja. Patronat Narodowy nad tym przedsięwzięciem objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, a partnerem edukacyjnym jest Instytut Pamięci Narodowej.

Wydarzenie to rozpoczęło się w naszej szkole prelekcją o tragicznych losach żołnierzy wyklętych. Uczniowie poznali sylwetki wybranych bohaterów i historię ich ofiarnej walki o wolną Polskę. Mając na uwadze obecną sytuację u naszych wschodnich sąsiadów, obchody zostały połączone z akcją Solidarni z Ukrainą.

Następnie odbył się bieg w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii klas I–III pierwsze miejsce zdobył uczeń klasy II Błażej Pobuta, drugie miejsce uczennica klasy III Amelia Jurczak, a trzecie miejsce zdobył uczeń klasy III Miłosz Bednarz.

W kategorii klas IV–VI zwyciężyła uczennica klasy VI Faustyna Pobuta, drugie zajęli uczeń klasy VI Dawid Kilar, a trzecie uczeń klasy V Jan Korona.

W kategorii klas VII–VIII pierwsze miejsce zdobył uczeń klasy VIIa Wiktor Węgrzyn, drugie uczennica klasy VIIb Łucja Pobuta, a trzecie uczeń klasy VIIa Mateusz Kubal.

Na koniec przedstawiciele samorządu szkolnego złożyli kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową na pobliskim cmentarzu. W ten sposób 80 uczniów naszej szkoły uczciło pamięć żołnierzy wyklętych.

Marcin Tereskiewicz

W nagrodę do Muzeum Lizaka



Dzieci ze świetlicy przy Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Targowiskach wzięły udział w konkursach organizowanych przez Muzeum Lizaka w Jaśle oraz Muzeum Złotej Rybki w Krzemieniej. Miały za zadanie wykonać obrazek prezentujący wymarzonego

lizaka oraz wymarzoną złotą rybkę. W swoich pracach „świetliczaki” wykazały się kreatywnością i niezwykłą starannością. Prace zostały nagrodzone dyplomami oraz bezpłatnymi biletami wstępu do Muzeum Lizaka w Jaśle.

Klaudia Bogacz



Na plecy fortepianu nie weźmiesz

Muzyka zabiera tam, gdzie nie mogą zabrać słowa. O tym, jak można przenieść się w inny wymiar za sprawą muzyki, opowiadają Małgorzata i Seweryn, rodzeństwo tworzące DUET GAJDA. Mieszkańcy gminy Miejsce Piastowe mieli przyjemność wysłuchać ich koncertu, który odbył się 8 marca z okazji Dnia Kobiet w Domu Ludowym w Głowience.

PAULINA PATLEWICZ: Jak instrumenty, na których gracie, pojawiły się w waszym życiu?

SEWERYN GAJDA: Siostra grała na skrzypcach, a mnie rodzice powiedzieli: fortepian jest za duży, na plecy nie weźmiesz, masz akordeon. I tak już zostało.

PP: Czyli tak naprawdę na samym początku był to pomysł rodziców?

SG: Taaak, ja nie chciałem grać. Piłka nożna była moją pasją, ale siostra chodziła ze skrzypczkami po kołędzie i przyniosła troszkę dutków. Wtedy pomyślałem, że może nie jest to jednak taki głupi pomysł.

MAŁGORZATA GAJDA: Tak, to by się zgadzało. Rodzice widzieli w nas jakiś talent muzyczny, taneczny, wokalny – zawsze coś tam sobie śpiewałam, więc zapisali mnie na egzamin do szkoły muzycznej w Sanoku. Dostałam się, a tam dopasowali do mnie instrument, biorąc pod uwagę to, że jestem dość drobną osobą. I były to skrzypce.

SG: U nas w rodzinie dziadek grał na akordeonie, wujkowie też grają, więc rodzina jest umuzykalniona. Kiedy spotkamy się na święta, jest bardzo wesoło.

PP: Czy dużo było na waszej drodze muzycznej – zwłaszcza na początku – wzlotów i upadków, chwil załamania, zwątpienia, braku motywacji do pracy nad talentem? Czy od zawsze byliście pochłonięci muzyką w stu procentach?

MG: Kiedy miałam 7 – 8 lat i widziałam swoje koleżanki, jak po szkole szły się bawić, to nie zawsze czas spędzony w szkole muzycznej był dla mnie miły. Ale że organizowano różne koncerty, na które byli zapraszani rodzice, rodzina i odzew publiczności był bardzo pozytywny, to powodowało, że chciało mi się jednak ćwiczyć. Bywało jednak tak, że rodzice musieli trzymać pieczę nad naszymi codziennymi ćwiczeniami.

IZABELA PÓŁCHŁOPEK: Czy już od dziecka występowaliście razem?

SG: Odkąd zaczęłam grać. Wcześniej Gosia sama grywała i występowała – jest ode mnie dwa lata starsza. Więc jak tylko dostałem instrument i cokolwiek potrafiłem zagrać, to wtedy wspólne muzykowanie stało się naszą pasją.

MG: U Seweryna motywacja pojawiła się chyba wtedy, kiedy dostał pierwszą

w życiu nagrodę. W szkole muzycznej w Sanoku organizowany był międzynarodowy konkurs akordeonowy, w którym zajął 3. miejsce. I chyba w tamtym momencie u niego zabłysło takie światełko: okej, będę grać i trzeba działać.

PP: Była to pierwsza nagroda, a ostatnia?

SG: Ostatnią, jeśli chodzi o taką gratyfikację w postaci nagrody, jest mistrzostwo świata zdobyte w 2013 r. w Belgradzie. Choć z czasem te osiągnięcia się troszeczkę inaczej mierzy.

Festiwal w Belgradzie organizowany jest co roku, a odbywa się internetowo, aby więcej muzyków mogło wziąć w nim udział. Szkoła muzyczna wysłała zgłoszenie, nagranie mojego występu, które jury oceniło, i... otrzymałem tytuł mistrza świata.

PP: Czy lubicie wracać do rodzinnych stron na koncerty?

MG: Są plusy i minusy koncertowania zarówno u siebie, jak i w nowych miejscach. Na Podkarpaciu, skąd pochodzimy, spotykamy zazwyczaj ludzi z całej Polski. Podczas koncertów chcemy prze-

kazać im kulturę i muzykę naszego regionu. Bardzo lubimy poznawać nowe miejsca, chociaż często wiąże się to z męczącymi podróżami – trzeba mieć dużo siły, żeby wystarczyć na koncert po wielogodzinnej trasie. Bardzo dobrze wspominamy koncerty w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieliśmy zorganizowane trasy koncertowe. Szczególnie miło było grać dla Polonii, choć występowałyśmy także przed inną publicznością, która nigdy nie słyszała naszej muzyki. I to było ciekawym doświadczeniem.

IP: Jak to się stało, że pojechaliście do Stanów ze swoją muzyką?

SG: W 2013 r., po zdobyciu tytułu mistrza świata, o którym już mówiliśmy, w naszej gminie, w Olszanicy, pojawiła się możliwość uzyskania stypendium. Dostaliśmy wsparcie finansowe i w ramach wdzięczności zorganizowaliśmy koncert w pałacu w Olszanicy. Po tym koncercie zgłosiła się do nas Bogna Davidson i zapytała, czy nie chcielibyśmy wziąć udziału w trasie po Stanach Zjednoczonych.

MG: Często zdarzało się, że po koncertach otrzymywaliśmy propozycje występów, ale nie zawsze doczekały się realizacji. Tym razem, po jakimś czasie, pani rzeczywiście się odezwała i zostaliśmy zaproszeni do Stanów.

SG: Przez dwa, trzy tygodnie zagraliśmy w USA kilka koncertów. Po kilku latach ponownie zostaliśmy tam zaproszeni. W duecie występowałyśmy jeszcze na Węgrzech, we Lwowie na Ukrainie i oczywiście jeździliśmy po Polsce. Solo koncertowałam we Włoszech, Austrii, Francji i Słowenii. Jeśli chodzi o Wiedeń czy Włochy brałam także udział w konkursach muzycznych, gdzie nagradzany byłam tytułem Grand Prix. Były to konkursy międzynarodowe, w których nie brakowało muzyków – szczególnie z tych stron świata, gdzie ten instrument jest bardzo popularny.

IP: Dlaczego zdecydowaliście się studiować i skończyć stomatologię, a nie poświęcić się muzyce?

SG: Jednocześnie robiliśmy licencjat z muzyki, ja zaczęłam nawet studia muzyczne w akademii w Katowicach, ale z powodu odległości i braku czasu nie udało się ich skończyć. Wykształcenie muzyczne zakończyliśmy podczas stu-

diów stomatologicznych, bo z tego co widziałem, artyści jeżdżą, koncertują, a stałej gratyfikacji finansowej nie ma.

MG: Widać to zwłaszcza w okresie pandemii, kiedy wielu muzyków zaprzestało swej działalności albo koncerty odbywały się przez internet, co nie gwarantuje stałego dochodu. Oczywiście że nie można patrzeć tylko na zarobek, na pieniądze. Na studia stomatologiczne szliśmy przede wszystkim po to, aby pomagać ludziom. Stomatolog jest tym zawodem, który pomaga człowiekowi w dbaniu o zdrowie. Warto dbać o zęby, o uśmiech, bo uśmiechnięty człowiek jest całkiem inaczej postrzegany.

IP: Wystąpiliście także w programie „Mam Talent”, po nim staliście się sławni.

MG: W 2017 roku mieliśmy taki epizod – wzięliśmy udział w programie „Mam Talent”. Zaczęliśmy na castingu w Rzeszowie, a swoje uczestnictwo zakończyliśmy nagraniem w Warszawie i występem w telewizji TVN. Jurorom podobał się nasz występ i wszyscy byli „na tak”. Uzyskaliśmy to, co chcieliśmy – usłyszało nas większe grono odbiorców. Ten jeden utwór, „Mamko moja”, w naszej aranżacji, na youtube ma ponad 12 milionów wyświetleń. To jest nasz duży sukces.

SG: „Jurorom opadły szczęki” – tak mówiono po naszym występie. Od tego zaczęła się nasza muzyczna kariera.

IP: Pod tym nagraniem w komentarzach niektórzy nie szczędzili zachwytów i podziwu dla was. Pisali, że słuchając was, mieli gęsią skórkę, że słowiańska dusza wibrowała na scenie, że gość na akordeonie był w innym świecie, a ona ma głos, jak góralski anioł. Co czujecie, jak gracie? Gdzie ta muzyka was prowadzi?

W momencie, kiedy wychodzimy na scenę, jesteśmy w innym świecie, doznajemy maximum przyjemności i jest to dla nas odskocznia od codziennych trosk, pracy, w której też czasami nie jest łatwo. Uśmiech słuchaczy po koncercie daje nam wiele energii i zawsze mamy nadzieję, że naszą muzyką przekazujemy tę energię publiczności. A w naszym koncercie, bardzo zróżnicowanym, od muzyki folkowej po muzykę pop w artystycznych aranżacjach, zabieramy naszego widza w piękną podróż po muzycznym świecie, pełną ekspresji i mocy. I po koncercie, tak jak po wakacjach, człowiek wraca wypoczęty i pełen sił do życia.

Rozmawiały: Paulina Patlewicz
i Izabela Pórchłopek

Koncert, który Duet Gajda zagrał w Głowience, transmitowany był na żywo w Internecie. Dostępny jest na facebooku oraz na stronie GCKiB www.gminnecentrum.pl w zakładce multimedia. Zachęcamy do jego obejrzenia.



Wiersze nie dają mi zasnąć

O tym, jak poezja może stać się przyjaciółką, ale także wrogiem, opowiedziała na spotkaniu autor-skim Anna Lonc – poetka, antykwariuszka, bibliotekarka z Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym.

Spotkanie odbyło się z okazji Światowego Dnia Poezji 21 marca 2022 r. w bibliotece w Miejscu Piastowym. Anna zaprosiła uczestników spotkania w podróż do świata poezji i przedstawiła swoją historię, prezentując trzy tomiki wierszy – „We wszystkich kolorach tęczy” (2014), „Czyjeś życie” (2016), „Papierowe skrzydła” (2019). Mówiła o tym, co ją inspiruje i o tym, że wiersze czasem nie dają jej zasnąć, a antidotum na tę przypadłość jest przelanie myśli na papier. Podkreśliła, jak ważną rolę na jej ścieżce artystycznej pełnią bliskie osoby – rodzina i przyjaciele, ale także osoby ze środowiska poetyckiego. To dzięki nim rozwinęła swoje skrzydła i zaprzyjaźniła się z poezją na dobre.

Wiersze w każdym z tomików odnoszą się do innego etapu życia autorki. Znajdziemy w nich zapiski z wczesnej młodości związane z pierwszymi zauroczkami, wiersze inspirowane zamiłowaniem do Bieszczad czy fascynacją Krakowem z okresu studiów. Jednak nie wszystkie wiersze mają pozytywny wydźwięk. W swojej poezji Anna porusza tematy przemijania, wiary, pisze także o trudnościach życia codziennego. W tomikach są zapiski związane z wyjątkowymi historiami lub osobami, które pojawiły się w życiu autorki.

Wiele tekstów zawartych w tomikach to prywatne modlitwy. Jak sama mówi o sobie: „Jestem osobą wierzącą, ale nie umiem modlić się regułkami. Wiersze pomagają mi w relacji z Bogiem.”

Autorka, mieszkanka Krościenka Wyżnego, opowiedziała także o współpracy ze środowiskami poetyckimi i kulturalnymi, o współtworzeniu z wydawnictwami oraz o pierwszych krokach w Brzozowskim Ruchu Poetyckim „Zgrzyt”, którego była współtwórczynią. Swoją przygodę z poezją rozpoczęła, będąc jeszcze w szkole podstawowej, a pierwszy tomik wierszy został wydany w 2014 roku z inicjatywy wspierającego poetkę Stowarzyszenia Kulturalnego „Dębina” z Krościenka Wyżnego.



Anna swoją wrażliwością poruszyła odbiorców jej twórczości. Na spotkaniu nie zabrakło łez wzruszenia, uśmiechów i sentymentalnych wspomnień, do których skłania twórczość poetki.

Po spotkaniu autorka odpowiedziała na kilka dodatkowych pytań dotyczących jej twórczości oraz tego, kim jest prywatnie na co dzień.

Aniu, a jak fakt, że zostałam mamą, wpłynął na twoją twórczość?

Na pewno zmieniły się priorytety, mam zdecydowanie mniej czasu na działalność twórczą, a więcej staram się poświęcać córce i rodzinie. Wiersze inspirowane macierzyństwem w większości, przynajmniej na razie, wydają mi się zbyt osobiste, by je publikować.

Czy masz jakieś sposoby na pobudzenie twórczej wyobraźni?

Raczej nie. Pozwalam sobie na dystans, nie czuję konieczności pisania więcej, częściej. Czasem biorę udział w warsztatach, ale bardziej po to, by się czegoś nowego nauczyć.

Co uważasz za największy sukces na swojej drodze poetyckiej?

Hmm... Może to egoistyczne, ale piszę bardziej dla siebie, nie dla sukcesów. Cieszę mnie projekty wspólne z innymi poetami, takie jak np. „Almanach wierszy krakowskich”, który ukazał się w 2018 r. pod moją redakcją a promocja odbyła się podczas Nocy Poezji w Krakowie. Brałam też udział np. w powstaniu antologii poezji kobiecej, która ukazała się w Wielkiej Brytanii, a dochód z niej był w całości przekazany na walkę z rakiem piersi.

Czy praca bibliotekarki jest twoją wymarzoną pracą, w której spełniasz się w stu procentach?

Pracuję w bibliotece w Głowience i bardzo lubię tę pracę, bliskość książek, kontakt z czytelnikami, ale spełniam się zawodowo na wielu płaszczyznach. Od kilku lat prowadzę własną firmę, której główną gałęzią jest antykwariat, ale też pełniemy np. usługi wydawnicze, polegające na przygotowaniu publikacji do druku. Pomagamy w pewnym sensie debiu-

tować młodym twórcom. Całe moje życie zawodowe związane jest z książkami.

Jak chciałabyś dalej poprowadzić tę przygodę z poezją w swoim życiu?

Nie mam na to planu. Tak jak wcześniej zauważyłaś, poezja jest towarzyszką, czasem przyjaciółką. Dobrze, że jest obok.

W psychologii istnieje takie pojęcie jak kolory emocji, co sądzisz o tym z perspektywy poetki?

Człowiek doświadcza różnych odcieni emocji. Poezja pomaga je nazwać i oczywiście dużo łatwiej pisze się o rzeczach trudnych. Żal, smutek, rozczarowania – te ciemne emocje łatwiej przelać na papier. Dla mnie poezja jest terapią, która pomaga mi w trudnych chwilach. Oczywiście, dobre momenty tym bardziej należy pamiętać i o nich pisać. Radość, miłość, wdzięczność – to jasne barwy uczuć sprawiają, że życie ma sens.

Paulina Patlewicz

Tomiki wierszy Anny Lonc można nabyć za pośrednictwem Stowarzyszenia Kulturalnego „Dębina” w Krościenku Wyżnem, w sklepie internetowym allegro oraz bezpośrednio u autorki w bibliotece w Głownie.

*Zaczekaj na mnie
na rozstajach
wierszy –*

*Wśród szmaragdowych pól
szkarłatne pocałunki
pobieraj
i w bukiet maków
mi przynieś*

*A ja
poskładam
papierowe skrzydła
i słońce
we włosy wplotę*

*Niech drogowskazy
dobrych słów
prowadzą mnie
po błękiecie*

„Papierowe skrzydła” 2019

Julia Sechman z Miejsca Piastowego w The Voice Kids

14-latką po przesłuchaniach dołączyła do drużyny Cleo. Teraz czeka ją udział w „Bitwach”.



Julia Sechman wzięła udział w „Przesłuchaniach w ciemno” w popularnym programie The Voice Kids. Pochodząca z Miejsca Piastowego 14-latką przedstawiła swoją interpretację utworu Golec uOrkiestra.

Julia Sechman swoją przygodę z muzyką zaczęła już w przedszkolu. Wówczas wygrała konkurs zorganizowany przez szkołę. Przez wiele lat reprezentowała placówkę, ale również gminę na wielu festiwalach.

W ubiegłym roku przedstawiliśmy postać młodej artystki w artykule „W Miejscu Piastowym rośnie wielki talent muzyczny”.

14-latką brała udział w wydarzeniach nie tylko w kraju, ale również za granicą. Czechy, Francja, Holandia, Mołdawia, Bułgaria – to tylko kilka krajów, w których występowała w ramach różnych konkursów i plebiscytów.

Młoda artystka kontynuuje swoją przygodę ze śpiewem. Kolejnym etapem

był udział w „Przesłuchaniach w ciemno” w ramach popularnego muzycznego show The Voice Kids. Jej interpretacja piosenki zespołu Golec uOrkiestra zachwyciła jurorów, którzy nie szczędzili pochwał dla talentu Julii.

– Słyszałam, że bardzo fajnie ci się śpiewa. Że masz bardzo stabilny, fajny, ułożony głos. Jesteś interesująca – mówiła Cleo.

– Bardzo mi się podoba twoja intonacja. Każdy dźwięk był „w punkt”. Jest dużo rzeczy, nad którymi Cleo będzie mogła z tobą popracować, ale masz mocną bazę, by wyjść z tego programu jeszcze silniejsza jako wokalistka – dodał Baron z zespołu Afromental.

Julia dołączyła do drużyny Cleo. Kolejnym etapem, w którym 14-latką weźmie udział, będą „Bitwy”.

Marcin Polak
www.krosno112.pl

O Julii Sechman pisaliśmy w „Piastunie” (nr 2/2021)

Kluboteka świetlicą przyszłości

Z jednej strony łączy wiele cech i ról znanej wszystkim świetlicy środowiskowej, z drugiej strony jest czymś zupełnie nowym, nowoczesnym i modnym. Jest miejscem, którego pragną młodzi ludzie i które sami chętnie wybierają jako alternatywę czasu spędzonego przed komputerem. Dlaczego?



Kluboteki, założone przez Gminne Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym, miały być kojarzone z przestrzenią nowoczesną, kolorową, przyciągającą dzieci i młodzież. Nie chciałam, aby Kluboteka była kolejną świetlicą, w której dzieci grają w tenis stołowy (choć oczywiście to świetny sport, tylko może jednak dla tych, którzy chcą go uprawiać naprawdę, z pasji, a nie tylko dla zabicia czasu). Nie chciałam też, żeby dzieci i rodzice traktowali Kluboteki jako miejsce przechodnie pomiędzy szkołą a domem. Nie miała być to poczekalnia na rodziców i obiad, a miejsce terapii, rozwoju, świetnej zabawy i wymiany poglądów.

Trudne początki

I jeśli można w ogóle powiedzieć, że pandemia przyniosła coś dobrego (choć pewnie nie jest to twierdzenie popularne i pożądane), to nam i Klubotekom wła-

śnie przyniosła. Przez zdalne nauczanie, pracę w domu, zakaz wyjścia i zakaz spotykania się, pandemia początkowo wciągnęła dzieci w świat gier i zgłębiania bezkresu Internetu, a dorosłym przyniosła więcej utrapienia niż 3-zmianowy system pracy. Rodzice często musieli zmierzyć się ze zdalną pracą, praniem, sprzątnięciem, gotowaniem i nauką dzieci w międzyczasie. Ten międzyczas trwał nieraz od godziny 7 do 21 i stał się prawdziwą udręką dla wielu rodzin w Polsce. Kiedy uruchamialiśmy Kluboteki, obostrzenia zostały trochę złagodzone, jednak w dalszym ciągu dzieci pochłaniały wielkie paszcze monitorów, które uczyły ich języków, mnożenia i wychowania fizycznego, a jednocześnie, w drugiej zakładce potęgowały uzależnienie od 0, LOLa i Robloxa. Pomyślałam, że możliwe są dwa wyjścia: pierwsze to – dzieci nie przyjdą, bo pandemia w dalszym ciągu trwa i strach przed zarażeniem jest

bardzo duży, a drugie – rodzice są już wykończeni, a dzieci (może nawet bezwiednie) znudzone kolejnym sieciowym turniejem w LOLa.

Trzecie miejsce po domu

Rodzice nie zawiedli i strach przed zupełnym zatraceniem swoich pociech w Internecie szczęśliwie zwyciężył. Kiedy ogłosiliśmy nabór na zajęcia Legomaniacy i Hello English, panie z bibliotek, które w Klubotekach są wychowawczyniami, nie nadążały z odbieraniem telefonów. Zainteresowanie było tak duże, że w pewnym momencie 5 działających Klubotek w gminie było wypełnionych po brzegi szczęśliwymi, uśmiechniętymi i ciekawymi prawdziwego, nie wirtualnego świata dziećmi. Specjalnie dobrane i opracowane zajęcia okazały się tak wielkim hitem, że w każdej Klubotece konieczne było stworzenie dwóch grup zajęciowych.

Kluboteki działają przy bibliotekach gminnych. To nasza nazwa firmowa, którą przyciągamy dzieci. Nazwa dobrze się kojarzy, bo z jednej strony z klubem, czyli jednością, zabawą, zespołem, członkostwem dla wybranych, a z drugiej z biblioteką, czyli miejscem ciepłym, bezpiecznym, pachnącym książkami, z trzecim miejscem zaraz po domu i szkole.

Dzisiaj wiemy, że główne założenia tego atrakcyjnego azylu dla dzieci, młodzieży i całych rodzin świetnie się sprawdziły. Kluboteki funkcjonują bardzo dobrze. Uczestnicy zajęć są zadowoleni, rodzice mają poczucie pozytywnego i wartościowego spędzenia czasu przez dziecko, kadra rozwija się, kształci w innych ciekawych formach i ma satysfakcję ze swojej pracy. Dzisiaj wiemy, że do zachęcenia dzieci do aktywności nie wystarczy konsola PlayStation (chyba każdy już ma ją w domu). Trzeba pomysłu, kreatywności, dobrej i przemyślanej opieki, pasji i empatii, która pielęgnuje kontakt z naszym klubowiczem. I chociaż pasji czy empatii naszym paniom może pozazdrościć nie jeden wychowawca czy pedagog, to pewne mierzalne atrybuty Klubotek trzeba po prostu kupić. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie środki finansowe z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Komisja ta przeznaczająca pieniądze na funkcjonowanie Klubotek, zakup materiałów, wynagrodzenia dla prowadzących zajęcia i pokrywa niemal wszystkie koszty, które generuje pięć naszych Klubotek, czyli gminnych Placówek Wsparcia Dziennego. Dzięki tym pieniądzom zajęcia w Klubotekach są bezpłatne dla uczestników i bardzo atrakcyjne.

– *Opiekunów palcówek wyposażyliśmy w nowoczesne narzędzia i kompetencje. Wychowawcy nie koncentrują się na dzieciach z konkretnymi problemami czy trudnościami, aby te dzieci nie czuły się stygmatyzowane w środowisku, ale promują zdrowie emocjonalne wszystkich małych dzieci. Mamy takie marzenie, aby każdy uczestnik zajęć był pełen wiary w siebie i gotowy do podejmowania nowych wyzwań oraz przyjmowania odpowiedzialności za swoje działania. Chcemy, aby to miejsce stało się drugim domem, aby dzieci czuły się w nim bezpieczne i otoczone opieką* – mówi Magdalena Hec-Mrozek – przewodni-

cząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Miejscu Piastowym.

Trenujemy emocje

Coraz rzadziej, jednak jeszcze zdarza się niestety, marginalizacja zajęć bezpłatnych. W społeczeństwie gdzieś mocno zakorzenione jest przekonanie, że jeśli bezpłatne to na pewno słabe, na pewno po linii najmniejszego oporu, nudne. Chcemy obalić ten mit i chyba skutecznie sobie z tym radzimy. Dzieci na zajęciach początkowych nie mogą usiedzieć w miejscu, są tak podekscytowane, że bezkres ich pytań wydaje się być niewyczerpany.

Wiedziałam, że najważniejszy jest kolor. Krzyczące kolorowe krzesła w odzieniach tęczy, tapety na ścianach podkreślają i oddają ducha radości, jaki panuje na zajęciach. Do koloru dodaliśmy swobodę zachowania i wypowiedzi oraz odrobinę nonszalancji, bo każdy z naszych klubowiczów jest inny. Uwielbiamy tę różnorodność podkreślać, cieszymy się nią. Kluboteki są miejscem wolności. Wolności słowa, poglądów, ubioru, przekonań. Tak chcemy promować to miejsce. Jako przestrzeń wolną od uprzedzeń, konwenansów, czerpiącą z nurtu „rodzicielstwa bliskości”. Rozmawiamy tu o emocjach, opisujemy je, nie wstydzimy się ich. Wiemy, co to wstyd, płacz, zażenowanie, złość i potrafimy te emocje nazwać. Kiedy organizujemy spotkania z pedagogiem, dużo rozmawiamy, ćwiczymy emocje, trenujemy swoją osobowość. Rozmawiamy o problemach dnia codziennego, o kłopotach komunikacji, rozwiewamy wszelkie wątpliwości, uczymy pokory i dystansu. Zajęcia, choć czasem pozornie kształcące tylko sprawność manualną, uwalniają w dzieciach to, co najpiękniejsze: wdzięczność, miłość, nadzieję, dają poczucie przynależności.

– *Najbardziej widać to na zajęciach z Lego. To jest grupa już bardzo zwarta i żywa. Kiedy dzieci przychodzą do nas na zajęcia, od razu ściągają buty, jak w domu. Biegają po Klubotece na bosaka, siedzą po turecku, przekomarzają się. Czasami mam wrażenie, że to nie Kluboteka, a pokój, w którym rodzeństwo postanowiło pokładać Lego. To bardzo satysfakcjonujące* – mówi Magdalena Grądalska z Kluboteki w Miejscu Piastowym.

Lepiej niż w kinie

– *Na niektórych zajęciach są dzieci w różnym wieku. I te z drugiej klasy, i te z ósmej. Obserwuję je i wyciągam piękne wnioski. Nie ma tu rywalizacji, nie ma kłótni. Starsze dzieci opiekują się młodszymi. Szczególnie jedna dziewczynka ze starszej klasy uwielbia chodzić na zajęcia z młodszą grupą, bo te młodsze dzieci traktują ją jako wzór i przykład do naśladowania, zawsze mogą liczyć na jej pomoc* – mówi Katarzyna Stec, wychowawca w Klubotece we Wrocance.

– *Kiedy pierwszy raz umawialiśmy się na seans filmowy, padło pytanie: „Proszę pani, a popcorn będzie? Bo wie pani, bez tego to nie możemy udawać, że jesteśmy w prawdziwym kinie”. Obiecałam, że będzie, a w dzień seansu zupełnie o nim zapomniałam. Pomyślałam, że nie wybaczą mi tego. Szybka kalkulacja, udało się załatwić, że ktoś go dowiezie. Przychodzą pierwsze dzieciaki i od razu zauważają: „Nie ma popcornu?”. Uspokajam, że za chwilę dojedzie. Na to najmłodszy: „No to dobrze, bo już się bałam, że pani jest zupełnie bez serca”. Od tego czasu przy okazji filmu zawsze pojawiają się pytania, czy mogą coś ze sobą przynieść. Więc ktoś weźmie ze sobą paluszki, ktoś inny kilka torebek herbaty (bo jego mama kupuje najlepszą na świecie i chce poczęstować kolegów). Często przychodzą po prostu na spotkania z kolegami, nie na film czy warsztaty. A te rozmowy prowadzone szeptem w czasie seansu są cenniejsze niż najlepsze kino* – dodaje Katarzyna Stec.

Kluboteki działają przy bibliotekach w pięciu miejscowościach gminy Miejsce Piastowe: w Miejscu Piastowym, w Rogach, we Wrocance, w Głowience i w Tarłowiskach. Prowadzone są przez wychowawców, którymi są panie bibliotekarki. W tym momencie Kluboteki oferują takie zajęcia, jak: Legomaniacy, Spotkanie z Książką, Hello English, Dwie Godzinki dla Rodzinki, Mali Odkrywczy i Klub Filmowy. Niektóre zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych specjalistów. Godziny otwarcia Klubotek, harmonogram zajęć, a także opis poszczególnych zajęć dostępne są na stronie Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym www.gminnecentrum.pl w zakładce Kluboteki.

Joanna Ziemiańska-Kielar,
dyrektor GCKiB w Miejscu Piastowym

Krótko z bibliotek

W związku z przypadającą w marcu 200. rocznicą urodzin Ignacego Łukasiewicza w klubotece w Targowiskach odbyło się spotkanie, podczas którego pokazano dzieciom, jak wielkim wynalazkiem była lampa naftowa. Zabawa w „sieć elektryczną”, rozmowa o różnych źródłach światła oraz sprawdzanie, jak pachnie ropa, to tylko niektóre z atrakcji w jakich uczestniczyły dzieci.

W kwietniu w bibliotece w Głowience można będzie obejrzyć wystawę fotografii Anny Zając z Rogów „Kreowanie wizerunku”, na którą składają się zdjęcia będące praktyczną realizacją jej pracy dyplomowej w Policealnym Studium Animatorów Kultury w Krośnie na kierunku animator fotografii.

Dzięki współpracy z księgarnią Nova w klubotekach w Miejscu Piastowym, Głowience i Rogach gościliśmy Kicię Kocię – bohaterkę popularnych bajeczek dla najmłodszych. Odwiedziła nas także Beata Krawiec, która przeprowadziła zajęcia dotyczące ekologii. Uczestnicy dowiedzieli się m.in., dlaczego należy oszczędzać wodę i jak dbać o przyrodę.

W kwietniu w bibliotece w Głowience odbędzie się turniej gry w scrabble. Zapisy pod numerem telefonu: 13 42 194 62.

Kluboteka we Wrocance w ramach zajęć „Dwie godzinki dla rodzinki” rozpoczyna spotkania integracyjne dla najmłodszych. Zapraszamy maluchy już od pierwszego roku życia. Czekają na nich kolorowy kącik z zabawkami i przyborami plastycznymi oraz książeczki sensoryczne. Maluchy wraz z rodzicami zapraszamy w każdy pierwszy czwartek miesiąca na godz. 17.00.

Do końca kwietnia w bibliotece w Miejscu Piastowym obejrzyć można wystawę fotografii Jadwigi Habrat z Miejsca Piastowego, zorganizowaną w ramach cyklu „Dziel się pasjami”. „Wspomnienie zimy” – tak brzmi temat zebranych zdjęć autorki, które przedstawiają nasz region w pięknej scenarii zimowej.

Makiety kościoła i dworu

Zbiory Zagrody Etnograficznej w Rogach powiększyły się o makietę kościoła pw. św. Bartłomieja oraz rogowskiego dworu, budynku dzisiaj już nieistniejącego.

Dwie makiety, wykonane przez wyjątkowego człowieka i artystę śp. Jana Juchę, zdobią od niedawna wnętrza Zagrody. Przekazane przez jego syna Łukasza Juchę, stanowią ogromną wartość jako pięknie wykonane dzieła, a dla nas są oznaką wielkiego zaufania. Będą także wspinałką pomocą dydaktyczną, szczególnie dla najmłodszych, którym rogowską historię będzie można teraz „pokazać”, i którą będą mogły (dosłownie) dotknąć. W imieniu Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym, Gminy Miejsce Piastowe oraz Stowarzyszenia Miłośników Wsi Rogi serdecznie dziękujemy.

Rogowski kościół, drewniany, wybudowany został w 1600 roku. Jak pisał w 1898 roku ks. Władysław Sarana w „Opisie powiatu krośnieńskiego”, kościół ucierpiał wiele od Kozaków za czasów Jana Kazimierza, został w roku 1886 rozbudowany i powiększony.

„Barokowy kamienny dwór stanął na wyspie wśród stawów. W drugiej połowie XIX wieku właścicielami dworu byli Dembińscy. Od końca XIX wieku dwór nie był zamieszkały. Niezabezpieczony budynek padał łupem złodziei. W 1900 roku, podczas manewrów cesarskich, zdemolowali go pijani wojskowi”. (Piotr Chilik – „Dwór Rogowski”)

Sylwia Pelczar



Makieta kościoła pw. św. Bartłomieja w Rogach



Makieta rogowskiego dworu

Ponad 110 tys. złotych dofinansowania dla GCKiB

Rekonstrukcja bitwy na Klarowcu, konkurs kulinarny na potrawę węgierską i warsztaty kaligrafii – to tylko niektóre działania, które odbędą się w tym roku, dzięki zewnętrznym środkom finansowym pozyskanym przez Gminne Centrum Kultury i Bibliotekę w Miejscu Piastowym.

18 000 zł – na realizację zadania „Biblioteka – otwieramy świat zamknięty w książkach”.



W ramach zaplanowanych działań w bibliotekach w Głowience, Wrocance, Rogach, Miejscu Piastowym i Targowiskach odbędą się m.in. warsztaty kaligrafii, ceramiczne, czekoladowe oraz plenerowe zajęcia plastyczne. Pierwsze warsztaty już w maju, a zwieńczeniem projektu będzie zorganizowana jesienią br. wycieczka i zwiedzanie dworku Marii Konopnickiej. Zajęcia nawiązywać będą do twórczości poetki w związku z przypadającą w tym roku 180. rocznicą jej urodzin. Więcej informacji i zapisy – w drugiej połowie kwietnia na stronie www.gminnecentrum.pl oraz fb/gckibmiejscepiastowe.

Dofinansowanie pozyskano w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Partnersstwo dla książki”.

50 000 zł – na realizację zadania „Krwawe ścieżki do Niepodległej – rekonstrukcja bitwy na Klarowcu”.



W ramach zadania zaplanowano zrekonstruowanie bitwy na Klarowcu, która odbyła się w maju 1915 r., w czasie

pierwszej wojny światowej. W bitwie połączone siły armii niemieckiej i austro-węgierskiej dopiero w trzecim szturmie przełamały obronne pozycje Rosjan na górze Rogowskiej.

Bitwa zostanie zaaranżowana i odtworzona przez wyspecjalizowaną grupę rekonstrukcyjną. Towarzyszyć jej będzie Orkiestra Dęta Gminy Miejsce Piastowe odpowiedzialna za oprawę muzyczną. To pewnego rodzaju spektakl plenerowy, który mieszkańcy gminy i uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję obejrzeć w okresie wakacyjnych, plenerowych imprez kulturalnych.

Dofinansowanie pozyskano w ramach Wieloletniego Programu Rządowego „Niepodległa” na lata 2017–2022.

44 500 zł – na realizację wydarzenia „Wiele kultur jedno miejsce – Od Kłajpedy po Saloniki”.



Międzynarodowa impreza „Wiele kultur jedno miejsce – Od Kłajpedy po Saloniki”, organizowana w Rogach, na stałe wpisała się w kalendarz imprez plenerowych gminy Miejsce Piastowe. Koreponduje z budową szlaku Via Carpatia, która ma w przyszłości połączyć północ Europy z jej południem. W poprzednich edycjach na imprezie gościliśmy delegacje ze Słowacji i Grecji. Tematem przewodnim tegorocznych, trzecich obchodów, będą Węgry oraz ich bogactwo kulturalne, kulinarne i artystyczne. W trakcie imprezy przewidziano m.in. konkurs na najlepszą potrawę węgierską, występy zespołów węgierskich i wiele innych atrakcji. Gwiazdą wieczoru będzie Roxie – Roksana Węgiel.

Dofinansowanie przyznano z Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka - współpraca polsko-węgierska 2022.

GCKiB/ Paulina Patlewicz

Krótko z bibliotek

„Piękno z książek” – pod takim hasłem 7 marca w bibliotece w Miejscu Piastowym odbyło się spotkanie zorganizowane z okazji Dnia Kobiet, podczas którego uczestniczki zgłębiły zawarte w książkach sekrety urody. Samodzielnie wykonały także sól do kąpieli. Panie kosmolog z salonu PODOkosmetyka w Miejscu Piastowym doradziły, jak dbać o skórę wiosną i przekazały dwa vouchery na zabiegi upiększające do swojego salonu. Uczestniczki spotkania otrzymały także upominki w postaci makramowych zakładki do książek wykonane przez bibliotekarzy.

6 kwietnia br. w bibliotece w Miejscu Piastowym odbyły się warsztaty pisankarskie. Barbara Baran z Głowienki pokazywała, jak zdobić jajka techniką batikową.

23 marca bibliotekę we Wrocance odwiedziły dzieci z oddziału przedszkolnego. Witając wiosną, wspólnie przeczytaliśmy książeczkę o poszukiwaniu jej pierwszych oznak oraz wykonywaliśmy papierowe przebiśniegi. Dzieci zwiedziły również bibliotekę, dowiedziały się, jaką drogę musi przejść książka, by znaleźć się w rękach czytelnika. Mamy nadzieję, że już niedługo kolejne przedszkolaki dołączą do grona czytelników.

Do 30 kwietnia biblioteka w Rogach zaprasza na wystawę „Wiosna oczami seniorów”. Znalazły się na niej prace wykonane przez panie z Klubu Senior+ w Rogach.

Agnieszka Kobiałka, bibliotekarka w Targowiskach, z wielkim kosztem wypełnionym po brzegi książkami dla dzieci, odwiedziła Klub Przedszkolaka w szkole w Targowiskach. Przedszkolaki w skupieniu słuchały czytanych przez nią opowieści, rozwiązywały zagadki i oglądały przyniesione przez nią kolorowe bajki.

W marcu w bibliotece w Głowience można było obejrzeć wystawę prac Danuty Steligi pt. „Malarstwo i kolaże kwiatowe”.

Wystawa LEGO BIONICLE, czyli nostalgia i dziecięce marzenia

W pierwszym kwartale 2022 roku w Klubotece we Wrocance oraz w Targowiskach można było oglądać wystawę serii LEGO BIONICLE, należąca do Michała Penara. Bionicle, pieszczotliwie zwane „Bonklami”, to seria figurek Lego z lat 2001–2010. Każdy model składał się z kilkudziesięciu lub nawet kilkuset elementów i przedstawiał postać ze świata Biomechanicznych Kronik – wojowników Toa, mędrców Turaga lub przerażające Rahi. Łącznie przez dziewięć lat ukazało się ponad dwieście zestawów. Całości dopełniała pełna sekretów fabuła wzorowana na mitologii polinezyjskiej, opisująca dzieje ludu Matoran na odległej planecie Spherus Magna.

Pochodzący z Widacza kolekcjoner swoje zbiory prezentował już podczas VII Konkursu Modeli Redukcyjnych „Galicjada 2021” w RCKP w Krośnie. Cieszymy się, że i mieszkańcy naszej gminy mogli podziwiać tę bogatą kolekcję. Prezentowane figurki zbierane od kilkunastu lat przyciągnęły wielu odwiedzających. Skąd pomysł i fascynacja tym nietypowym hobby? Odpowiada właściciel zbiorów:

– *Moja pasja do serii Lego Bionicle zaczęła się jeszcze w dzieciństwie. Byłem absolutnie zafascynowany specyficznym stylem, w jakim modele były projektowane, a także fabułą udostępnianą w skrawkach z każdą kolejną serią. Otrzymanie nowego „bonkla” zawsze było ważnym wydarzeniem, a moja skromna wówczas kolekcja napawała mnie dumą.*

Do kolekcjonowania modeli powróciłem po latach. Zaczęło się niewinnie – stwierdziłem, że postacie z uniwersum Bionicle świetnie sprawdzą się jako temat klimatycznej sesji zdjęciowej. Zdecydowałem się dokupić kilka modeli, by móc odtworzyć niektóre sceny z fabuły i jakoś się to tak potoczyło, że obecnie posiadam niemal kompletną kolekcję. Łącznie jest to blisko dwieście figurek

Zwieńczeniem wystawy było spotkanie zorganizowane w Klubotece we Wrocance, w trakcie którego Michał Penar z ogromną pasją opowiadał o swoich zbiorach i krok po kroku prezentował poszczególne figurki. Przedstawiał również ich historię oraz tłumaczył odwiedzającym świat Bionicle. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, a prowadzący odpowiadał na wszystkie, nawet najtrudniejsze pytania. Ku ogromnej radości odwiedzających pozwolił zgromadzonym na sprawdzenie funkcji i umiejętności poszczególnych postaci, a więc i na świetną zabawę. Tak podsumował to spotkanie:

– *Organizacja wystawy to spełnienie moich dziecięcych marzeń. Nigdy nie myślałem, że będzie mi dane posiadać tak wiele modeli z serii, a teraz dodatkowo mam możliwość podzielić się pasją z odwiedzającymi. Chcę przekazać dzieciakom chociaż namiastkę tej fascynacji, którą sam odczuwałem te naście lat temu, składając z części nowe postacie i wymyślając własne historie. Spore zainteresowanie wśród najmłodszych dowodzi, że seria Bionicle przetrwała próbę czasu i nadal przynosi radość. Często spotykam też*



osoby w moim wieku i starsze, z rozrzewaniem wspominające te zabawki z własnego dzieciństwa. Jeśli dzięki mojej wystawie „bonkle” na nowo zagospodzą w świadomości ludzi – to uważam to za spory sukces.

Dziękujemy Michałowi za poświęcony czas i dzielenie się tą fascynującą pasją. Mamy nadzieję, że Bionicle jeszcze nieraz zagospodzą w naszych Klubotekach.

Wszystkich zainteresowanych tematem zapraszamy na profil instagramowy Michała Penara: @bionicle.resurrected, gdzie zamieszcza wykonane przez siebie zdjęcia postaci z uniwersum Bionicle, a także do obejrzenia serii „BONKLE” na jego kanale You Tube: Zak Swordman – Vlog.

Katarzyna Stec

Wystawa ikon

Od 8 do 14 kwietnia w kościele pw. Wszystkich Świętych we Wrocance można obejrzeć wystawę ikon, które powstały podczas warsztatów organizowanych w ubiegłym roku przez Gminne Centrum Kultury i Bibliotekę w Miejscu Piastowym. Autorami ikon są głównie mieszkańcy gminy Miejsce Piastowe – 15 uczestników warsztatów, którzy swoje dzieła tworzyli pod okiem Roberta Myszkała, ikonopisarza z Rymanowa Zdroju.

Do tej pory wystawę można było zobaczyć w kościołach parafialnych w Miejscu Piastowym, Głowience i Targowiskach. Przez okres Świąt Wielka-



nocnych, od 15 do 21 kwietnia, ikony będą wystawione w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Rogach.

Informujemy, że GCKiB rozpoczyna kolejną edycję warsztatów ikonopisar-

skich. Zapisy pod numerem telefonu: 13 43 53 074.

Szczegóły na stronie:

www.gminnecentrum.pl

GCKiB

GAFa zaprasza

Chcesz odkrywać nowe pasje, pozbyć się tremy, pokazać swój talent na scenie, nawiązać ciekawe znajomości? Gminna Aktorska Formacja Artystyczna ogłasza nabór i zachęca do udziału w bezpłatnych warsztatach teatralnych.



Gminna Aktorska Formacja Artystyczna (GAFA) powstała przy Gminnym Centrum Kultury i Bibliotece w Miejscu Piastowym w 2021 r. Pierwsze miesiące działalności grupy zaowocowały debiutem na scenie w grudniu ubiegłego roku w Domu Ludowym w Łężanach (o występie pisaliśmy w „Piastunie” nr 1/2022). Grupa zaprezentowała trzy etiudy: „Miodek”, „Lokomotywę” Juliana Tuwina oraz „Racket Baby” inspirowane sztuką Stanisława Mrożka. Przedstawienie miało charakter humorystyczny i w znacznym stopniu nawiązywało do tematyki dzieciństwa i dojrzewania. Całość inscenizacji to dzieło aktorów – uzdolnionych także artystycznie i muzycznie, o czym mogli przekonać się widzowie.



Grupę GAFA prowadzi pochłonięty pasją teatralną pochodzący z Targowisk Sebastian Jakubczyk. – *Moja przygoda z teatrem rozpoczęła się w 2000 r., gdy w radio usłyszałem o naborze do grupy teatralnej działającej przy Regionalnym Centrum Kultury Pogranicza w Krośnie. Grupę kierował Rafał Gużkowski. Przy nim zdobywałem pierwsze doświadczenia na scenie. Początkowo był to kabaret, a później teatr. Następnie założyłem własny kabaret o nazwie „Idź bo cie...”, z którym zajęliśmy na krośnieńskiej „Bładze” drugie miejsce. Kolejne doświadczenia zbierałem na planach filmowych do seriali, filmów fabularzowanych, dokumentalnych. W międzyczasie korzystałem z różnych warsztatów teatralnych, po których mogę się teraz dzielić wiedzą z innymi* – opowiada o swoich doświadczeniach opiekun grupy GAFA, który także w przygotowywanych przedstawieniach udziela się aktorsko.



Wielowymiarowość działania formacji GAFA polega na podejmowaniu różnorodnych tematów i interpretacji. Zajęcia warsztatowe zawierają elementy artykulacji głosu, pracy z oddechem czy improwizacji. W przyszłości niewykluczona jest współpraca z innymi instytucjami kulturalnymi i teatralnymi, mająca na celu poszerzać ofertę warsztatów.

W związku z ustanowieniem 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza w tegorocznych działaniach grupy na pewno pojawi się postać pioniera przemysłu naftowego.

W gminnej grupie teatralnej odnajdą się osoby, które nigdy nie miały styczności z aktorstwem oraz takie, które od wielu lat występują na scenie.

Zapraszamy młodzież i dorosłych do zapisów pod numerem telefonu

13 43 53 074 oraz mailowo na adres: promocja.centrumkultury@gmail.com. Warsztaty odbywają się regularnie w każdy czwartek o godzinie 18 w Domu Ludowym w Widaczu.

5 kwietnia br. w Domu Ludowym w Targowiskach GAFA wystąpiła dla uczniów szkół podstawowych z przedstawieniami, którymi debiutowała w Łężanach.

Paulina Patlewicz

O obrzędach i tradycjach wielkanocnych

Niedziela Palmowa, zwana też kwietną lub wierzbną

10 kwietnia święcimy palmy – na znak wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Uważana jest za symbol zmartwychwstania, odradzającego się życia i nieśmiertelności duszy.

Palmy, nazywane w Rogach bagnietami, wykonane były z tego, co można znaleźć na polach i w lesie. Podstawa palmy to oczywiście ... palma, czyli trzcina, która na wiosnę ma puchate, pierzaste liście. Najczęściej można było ją spotkać na bagnach, stąd nazwa całej palmy – bagnięta. Do palmy (trzciny) dołączano gałązki wierzbowe, czyli kwitnące na wiosnę bazy. Zdarzało się, że gałązki ścinane były już w Środę Popielcową i wstawiane do naczynia z wodą, by zdążyły się zazielenić na wiosnę. Kotka takiego obowiązkowo należało zjeść, by nie bolało gardło. Palemki robili przeważnie chłopcy, którzy znając wszystkie tereny, łatwo zdobywali niezbędne elementy palmy.

Od zawsze palma miała chronić domostwo, ludzi, zwierzęta i pola przed czarami, ogniem, wszelkim złem tego świata. Poświęconą palmą należało pomiatać wszystkie kąty w izbie, aby się darzyło w domu, koniecznie skropić pola zamoczoną palmą w wodzie święconej. Trzcina urywana z palmy i złączona w znak krzyża wstawiana była w każdy zasiew, by chronić przed plagami i gradobiciem. Każda orka rozpoczynana była od włożenia palmy pod skibę. Kładziono ją pod próg, by krowy idące na pierwsze pasienie mogły przez nią przejść. Obok niej kładziono siekiere lub podkowę na szczęście. Krowy, aby się nie bodły i nie wchodziły w szkodę, okładano po nogach palmą, udając bicie. Panny również były „bite” palmą, aby były grzeczne.

Wielki Tydzień

Po wielkim sprzątaniu domy i obejścia ozdabiano kwiatami w doniczkach i zielonymi gałązkami, malowano szlaczki na ścianach, przyklejano malowanki na papierze i wycinanki. Pod sufitem wieszano kolorowe papierki, wydmuszki i piórka. Porządki kończyły się najczęściej we wtorek w Wielkim Tygodniu, który był czasem porządkowania nie tylko domu, ale i duszy poprzez liczne posty

i umartwiania. Święcono wodę i ogień, przygotowywano jaja wielkanocne. Podczas wielkotygodniowych nabożeństw wierni rozpamiętywali wydarzenia z ostatnich dni życia Chrystusa.

Wielki Czwartek

W Wielki Czwartek wieczorną mszą rozpoczynają się obchody Triduum Paschalnego. Msza sprawowana jest na pamiątkę Ostatniej Wieczery, podczas której Jezus Chrystus w obecności swoich uczniów ustanowił sakrament Eucharystii oraz sakrament kapłaństwa. W czasie mszy śpiewany jest hymn „Chwała na wysokości”, a we wszystkich kościołach biją dzwony. Po zakończeniu mszy Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do kaplicy przechowania, zwanej również ciemnicą (symbolizującej więzienie, do którego został wtrącony Chrystus po Ostatniej Wieczery), gdzie odbywa się adoracja, trwająca co najmniej do północy.

Wielki Piątek

Oznacza dzień sądu, męki i śmierci Jezusa Chrystusa, jest jedynym dniem w roku, kiedy nie odprawia się mszy świętej. We wszystkich kościołach odprawiana jest natomiast Liturgia Męki Pańskiej. Odbywa się adoracja drzewa krzyża, stanowiącego symbol zbawienia. Po zakończeniu obrzędu następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu i przeniesienie do symbolicznego Grobu Pańskiego.

Tego dnia w wiejskich chałupach gospodarze wygaszali stary ogień, by rozniecić nowy świecami zapalonymi od poświęconego, płonącego przy kościele ogniska. Dom, oborę i bydło skrapiali wodą święconą przyniesioną z kościoła.

W Wielki Piątek nie wolno było wprawdzie pracować w polu, ale w gospodarstwie należało wykonać wiele czynności, które miały zapewnić urodzaj. Kobiety siały w ogródkach warzywa i kwiaty, sadziły kapustę. Kiedy wyrabiały ciasto na chleb wielkanocny, wychodziły do sadu i obejmowały oblepionymi rękami drzewa owocowe albo myły je wodą, którą uprzednio obmywały upieczony chleb. Aby drzewa dobrze rodziły, gospodarze obwiązywali ich pnie słomianymi powróżkami, trzęśli nimi albo smagali (bili) je zielonymi gałązkami.

Warta przy Grobie Pańskim

Już w Wielki Piątek, tuż po przeniesieniu Pana Jezusa z ciemnicy do grobu, można zobaczyć strażaków, pełniących wartę przy Grobie Pańskim. Zwyczaj ten nawiązuje prawdopodobnie do wart żołnierzy rzymskich, którzy pilnowali grobu Chrystusa i byli świadkami jego zmartwychwstania. Przywędrował z Palestyny do Polski w 1163 roku. Początkowo honorowe warty trzymało królewskie wojsko, dworzanie lub mieszczanie. Gdy zaczęły powstawać ochotnicze straże pożarne, to ich członkowie przejęli zwyczaj pełnienia honorowej warty. I tak jest do dziś.

Udział w warcie biorą zarówno druhowie, jak i druhny. Strażacy ubrani są w mundury galowe, pasy bojowe i hełmy ozdobne. Druhny noszą także kapelusze, stanowiące element munduru. Dodatkowo, osoby pełniące wartę, w prawej dłoni trzymają halabardę, natomiast dowódca, zmieniając wartę, posługuje się szablą i w sposób uroczysty wydaje komendy. Postawa wartowników jest wyprostowana i nieruchoma. Należy także pamiętać o zachowaniu powagi – ileż to razy próbowano rozbawić strażaków. Zmiany przy grobie wykonywane są co 30 minut, w tym czasie strażacy mają czas na własną, cichą modlitwę. Strażacy pełnią wartę od Wielkiego Piątku, aż do mszy rezurekcyjnej. Po uroczystościach kościelnych druhowie i druhny spotykają się w remizie strażackiej, gdzie wspólnie zasiadają przy śniadaniu wielkanocnym.

Wielka Sobota

W tym dniu również nie jest odprawiana msza święta, to czas żałoby i oczekiwania na zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Tego dnia chrześcijanie święcą pokarmy i odwiedzają Groby Pańskie. Wieczorem odbywa się liturgia Wigilii Paschalnej, zaliczanej do niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. W trakcie mszy następuje poświęcenie ognia i wody, zaś wierni odnawiają przyrzeczenia chrzcielne. Najświętszy Sakrament powraca do tabernakulum.

Tradycyjnie w Wielką Sobotę wierni udają się do kościoła, aby poświęcić pokarmy na stół wielkanocny. Wszystko, co będzie się jeść w Wielką Niedzielę, powinno być wcześniej poświęcone.

Zwyczaj święcenia pokarmów istnieje już od XIII wieku. Dzisiaj niesiemy tylko symboliczne ilości jedzenia, ale nasze babcie musiały przynieść wszystkie pokarm, który znajdzie się na wielkanocnym stole. Niosły więc całe bochenki chleba, pęta kiełbasy i mięsa, jaja, chrzan i wiele innych. To wszystko nie mieściło się jednak w koszyczku, dlatego noszono je w ogromnych koszach lub nawet chustach na plecach. Wierzono, że w najważniejsze święto należy spożywać tylko poświęcony pokarm. I absolutnie nie mogło nic zaszkodzić, nawet w zbyt dużych ilościach. Z pokarmami do święcenia szły kobiety, przeważnie panny, a wracając z kościoła, z jeszcze pełnymi koszami musiały trzy razy obejść dom zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Wtedy jedzenia nie zabraknie, powodzenie w gospodarstwie na cały rok było zapewnione, a złe moce nie miały wstępu do domu.

Dziś pokarmy błogosławione są w kościołach i ich pobliżu. Jednak jeszcze w XX wieku ludzie na wsi zbierali się na najważniejszych placach, wystawiano przyniesione pokarmy na specjalnie przygotowanych stolikach i wtedy święcił je ksiądz. Wynikało to głównie z wygody – trudno było zanieść do kościoła te wielkie kosze pełne jedzenia.

Bohaterami Wielkiej Soboty są jajko i zajączek. Dlaczego tak chętnie wkładamy je do koszyczka, w którym jest też chrzan, sól, wędlina chleb, baranek?

Jajko to najdawniejszy i najważniejszy symbol wiosennych świąt. Jaja symbolizują nowe życie i odrodzenie, nadzieję i płodność, a także zmartwychwstanie, czyli wszystko to, co jest istotą świąt Wielkiej Nocy. Pięknie zdobione wylądają nie tylko w naszym koszyku, ale również ozdobią stół i uzupełnią wiosenne dekoracje w całym domu.

A dlaczego zajączek? W wielu kulturach, począwszy od starożytności, zając był symbolem odradzającej się przyrody, wiosny i płodności. Czczony i otaczany kultem z racji swojej witalności, był uznawany także za symbol zmysłowości i ... tchórzostwa. W XVII wieku skojarzono go z jajkiem wielkanocnym. Do Polski przywędrował prawdopodobnie z Niemiec na początku XX wieku. Współcześnie uznawany jest raczej za świąteczny rekwizyt niż za bohatera obrzędu. W niektórych regionach chowa się kolorowe pisanki w ogrodzie

i w Wielką Niedzielę dzieci próbują je odnaleźć. Wierzy się, że to właśnie zajączek wielkanocny je chowa i czeka aż najmłodszy je odnajdą.

Wielkanoc

Po uroczystej mszy rezurekcyjnej śpieszono czym prędzej do domów. Wierzono, że „kto pierwszy dojdzie do domu, ten pierwszy z pola zwiezie i będzie rychno obrobiony”. Drugim powodem tak szybkiego powrotu były wygłodzone żołądki, które domagały się po Wielkim Poście dobrego jedzenia.

Nakrywając wielkanocny stół, stawiano na nim wszystko, co było w domu najlepsze. Najważniejsze miejsce na stole zajmowało to, co poświęcone. Po odmówionej modlitwie domownicy pojednani z Bogiem i bliźnimi składali sobie życzenia i w uroczystym nastroju zasiadali do śniadania. Zaczynano od jaj, chleba i soli. Pisanki obierano, uważając przy tym, aby poświęconych skorupki nie rozrzucać. Zbierano je i palono w piecu zaraz po śniadaniu. Jajka dzielono na części i nakładając grubą warstwę chrzanu, zjadano z apetytem. Chrzan, ostry i mocno przyprawiony, wyciskał łzy z oczu. Tak właśnie miało być, by przypomnieć nam w tym radosnym czasie o męce Pana Jezusa i o dokonanym odkupieniu. Niektóre potrawy polewano święconą oliwą, by jej krople przypominały Wielki Czwartek i modlitwę Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Święconą sól dodawano do każdej potrawy, by chroniła od wszelkiego złego. Na stole można było znaleźć także kołaczki z masłem, sery przygotowane na różne sposoby i oczywiście kiełbasy, wędliny, baby, serniki i mazurki.

Rogowskie święta nie mogły obejść się także bez barszczu żytniego czy serwatczanki z chrzanem. Obie zupy gotowano na wywarze z wędzonek i przez to miały wyjątkowy aromat i świąteczny smak. Jedzono je z jajami, chlebem i kawałkami wędlin. Wśród wszystkich pyszności królował baranek wielkanocny robiony z masła lub wypiekany z ciasta drożdżowego, chociaż najlepszy dla dzieci był baranek cukrowy. Uwaga! Kto zjadł głowę baranka, miał zapewnioną mądrość na całe życie.

Po tak obfitym śniadaniu się nie wylegiwano, ludzie nie spali w ciągu dnia. Według tradycji nie wolno tego robić, bo

„zboże by się w lecie położyło, a ziemniaki zarosły trawą w polu”.

Poniedziałek wielkanocny

Woda życia wypłynęła z Chrystusowego boku w Wielki Piątek, ale dopiero Wielkanoc ujawnia w pełni jej moc oczyszczania i wspomagania odradzającego się życia. W poniedziałek wielkanocny, o świcie, gospodarze kropili swoje pola wodą święconą, żegnali się znakiem krzyża i modląc się, wbijali w ziemię krzyżyki z palm, aby zapewnić urodzaj i chronić zasiew przed gradem. Błogosławiono ziemię i przyszłe zbiory, objężdżając pola w procesji na koniach.

Ten dzień, nazywany śmigusem-dyngusem lub lanym poniedziałkiem, nikomu nie mógł ujść na sucho. Wśród pisków, krzyków, szamotaniny i śmiechu najchętniej oblewano ładne i lubiane panny. Stary przesąd mówił o tym, że oblanie wodą gwarantowało szybkie zamążpójście. Wierzono, że woda ma wpływ na piękno i płodność. Ta dziewczyna, której nie oblanio wiadrzem zimnej wody albo nie wrzucono do rzeki czy chociażby koryta do pojenia bydła, czuła się obrażona.

Śmigus i dyngus to były kiedyś dwa odrębne zwyczaje: Śmigus, związany z biciem panien wierzbowymi gałązkami lub laniem zimną wodą, symbolizował wiosenne oczyszczenie z grzechu, brudu i chorób, a dyngus to zwyczaj odwieczania się w domach z życzeniami, połączony z poczęstunkiem. Był świetnym sposobem na wymuszanie datków, szczególnie jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Panny, które nie chciały być oblane, mogły się takim «dyngusem» wykupić, podając kawalerom jakiś smakołyk ze stołu.

Z czasem ludowe zasady, które uderzały głównie w młode dziewczyny, zastąpiła totalna rewolucja obyczajowa i zaczęto polewać wszystkich bez wyjątku. W latach 90. bardzo popularne było oblewanie wiernych, którzy opuszczali kościoły. Na przystankach autobusowych gromadziły się grupy młodzieży, które korzystając z chwilowo otwartych drzwi w autobusie, serwowały zimy deszcz pasażerom. Nie oszczędzano też osób starszych, droga do kościoła w drugi dzień świąt była prawdziwym wyzwaniem.

Sylvia Pelczar

Najlepsi sportowcy, działacze i trenerzy

17 lutego w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Równym odbyła się Gala Sportu Powiatu Krośnieńskiego, na której uhonorowano najlepszych w 2021 roku sportowców, działaczy i trenerów powiatu krośnieńskiego. Wśród niech znaleźli się: Tomasz Sieniawski – prezes TS „Piastovia”, Marcin Nycz – trener LUKS „Burza” Rogi, uprawiający nornic walking Tomasz Wojtowicz oraz Radosław Niepokój, który uhonorowany został drugim miejscem wśród najlepszych sportowców powiatu.

Każda z dziesięciu gmin powiatu nominowała jednego działacza, jednego trenera oraz kilku sportowców. Spośród nominowanych kapituła, biorąc pod uwagę osiągnięcia w ubiegłym roku, dokonywała wyboru najlepszych trzech sportowców i trenera powiatu krośnieńskiego. Z kolei każdy nominowany działacz, jako najlepszy ze swojej gminy, uhonorowany został statuetką. Nagrody otrzymali także nominowani trenerzy.

Z gminy Miejsce Piastowe statuetką uhonorowany został Tomasz Sieniawski, prezes TS „Piastovia” Miejsce Piastowe. Nagrodę otrzymał także trener LUKS „Burza” Rogi – Marcin Nycz. Natomiast tytuł najlepszego trenera powiatu krośnieńskiego otrzymał Piotr Drozd – trener judo w UKS Jasiołeczka w Świerzowej Polskiej.

Wśród nominowanych sportowców z gminy Miejsce Piastowe znaleźli się Radosław Niepokój i Tomasz Wojtoń. Radosław Niepokój, wielokrotny zwycięzca Mistrzostw Polski, otrzymał drugie miejsce wśród najlepszych trzech sportowców powiatu krośnieńskiego w 2021 r. Wyprzedziła go Izabela Marcisz, członkini polskiej kadry, reprezentująca Polskę w biegach narciarskich na igrzyskach olimpijskich w Pekinie. Na pozycji trzeciej znalazł się Krzysztof Wiernusz, zawodnik reprezentujący Klub Sportowy Finisz Rymanów.

Nagrody wręczali m.in.: poseł na Sejm Piotr Babinetz, wicewojewoda podkarpacki Jolanta Sawicka, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borcz, radna Sejmiku Joanna Brill, starosta krośnieński Jan Pelczar, wicestarosta Andrzej Guzik a dodatkowo nagrodzonym z gminy Miejsce Piastowe gratulacje składał przewodniczący Rady Gminy Miejsce Piastowe Wiesław Habrat. Galę Sportu uatrakcyjniły występy muzyczne i taneczne.

Red.



KATEGORIA SPORTOWIEC RADOŚLAW NIEPOKÓJ z Wrocanki – uprawia nordic walking, zdobył drugie miejsce w kategorii najlepszy sportowiec powiatu krośnieńskiego.

W ubiegłym roku wziął udział łącznie w 29 zawodach – o randzie międzynarodowej, ogólnopolskiej, wojewódzkiej, powiatowej i gminnej – odnosząc 27 zwycięstw, a 2 razy zdobywając 2. miejsce.

Wybrane osiągnięcia w roku 2021:

- I miejsce w Otwartych Górskich Mistrzostwach Polski Nordic Walking Mistrz Polski na 10 km;
- I miejsce w Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych Nordic Walking na 10 km;
- złoty medal w Mistrzostwach Polski Par Nordic Walking na dystansie półmaratonu;
- I miejsce w Mistrzostwach Polski Sztafet Nordic Walking w ultramaratonie wśród sztafet mieszanych;
- zwycięstwo (I miejsce open) w Pucharze Podkarpacia – sześć startów w różnych miejscowościach Podkarpacia.

Zwyciężył także w imprezach sportowych, organizowanych na terenie powiatu: Marszu Siekiernika w Krościen-

ku Wyżnem, Marszu Jedlicka Siódemka w Jedliczu i Marszu Wroczeńskich Legionistów we Wrocance.

KATEGORIA SPORTOWIEC TOMASZ WOJTOWICZ z Widacza – reprezentuje Bieszczadzki Klub Nordic Walking oraz Athletic Zręcin. Uprawia nornic walking oraz bieganie.

W 2021 roku brał udział w zawodach rangi krajowej i międzynarodowej, odniósł liczne sukcesy:

- I miejsce w Mistrzostwach Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej w Biegach Przełajowych, Sanok 16.01.2021;
- I miejsce w Otwartych Sztafetowych Mistrzostwach Polski w Maratonie Nordic Walking, Biały Bór 29.05.2021;
- II miejsce w III Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Półmaratonie Górskim, Prudnik 26.06.2021;
- I miejsce w Mistrzostwach Europy Nordic Walking, Kolbuszowa 4.07.2021;
- II miejsce w Otwartych Górskich Mistrzostwach Polski Nordic Walking na 10 km, Polanica Zdrój 10.07.2021;

- I miejsce (kat. 30-39): Otwarte Górskie Mistrzostwa Polski Nordic Walking - km; Polanica Zdrój 10.07.2021;
- III miejsce w Mistrzostwach Polski w Półmaratonie Nordic Walking, Tarnowskie Góry 5.09.2021;
- I miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski Nordic Walking, Piwniczna Zdrój 11.09.2021;
- II miejsce w Sztafetowych Mistrzostwach Polski w Ultramaratonie Nordic Walking, Lubliniec 25.09.2021;
- I miejsce w Otwartych Mistrzostwach Polski Par Nordic Walking, Biały Bór 11.10.2021.

KATEGORIA DZIAŁACZ

TOMASZ SIENIAWSKI z Miejsca Piastowego – współtwórca i założyciel klubu Towarzystwo Sportowe „PIASTOVIA” w Miejscu Piastowym. Pierwszy prezes istniejącego od 9 lat klubu.

Dzięki jego zaangażowaniu od momentu utworzenia klubu powstały

dwie drużyny młodzieżowe – juniorzy i trampkarze, które w pierwszym sezonie zajęły I miejsce w swojej klasie rozgrywkowej (klasie A) i awansowały do klasy okręgowej.

Jego działalność przyczyniła się także do tego, że od roku 2018, po siedmiu latach przerwy, została reaktywowana drużyna seniorów, która występuje obecnie w klasie B.

Dzięki jego szczególnej pomocy TS „PIASTOVIA” znakomicie się rozwija. Widoczne są działania związane z zagospodarowaniem obiektu sportowego. Wspiera działalność klubu pracą fizyczną i pomocą finansową. Ponadto był głównym inicjatorem turniejów i zawodów marki „PIASTOVIA CUP”, które organizowane są na wysokim poziomie, a w którym uczestniczyły m.in. drużyny z Leska, Sanoka, Mielca, Rzeszowa, Dębicy, Dukli, Jasła, Bukowska czy Bieczka.

Poprzez swoją działalność i zaangażowanie propaguje uprawianie sportu i rekreacji wśród dzieci i młodzieży.

KATEGORIA TRENER

MARCIN NYCZ – trener LUKS „Burza” Rogi.

Jest osobą znaną z boisk piłkarskich, gdyż od wielu lat jest zawodnikiem Iwonki Iwonicz. Czas wolny dla niego to treningi i analiza meczy. W pełni oddany zajęciom treningowym, które skrupulatnie przygotowuje. Zaangażowanie wykazywał już w takich klubach, jak GLKS Karpaty Klimkówka, gdzie z drużyną seniorską osiągnął awans z B klasy do A, a z juniorami Karpat awans z klasy A do ligi okręgowej.

W klubie LUKS „Burza” Rogi, prowadzona przez niego drużyna juniorska, zdobyła tytuł najlepszej w lidze.

W lidze okręgowej prowadził Iskrę Przysietnicę, z której przeniósł się na B klasowe boiska, by poprowadzić drużynę LUKS „Burza” Rogi seniorów i wprowadzić ją do A klasy. Drużyna zajmuje teraz II miejsce w grupie.

Równolegle swój czas poświęca trenowaniu dzieci i młodzieży w Beniaminek Profbud Krosno.

Robert Zajdel

Puchary Wójta rozdane

W sobotę, 26 marca br., w hali sportowej Szkoły Podstawowej we Wrocance rozegrany został XXII Gminny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Miejsce Piastowe.

Zawody oficjalnie otworzył przewodniczący Rady Gminy w Miejscu Piastowym Wiesław Habrat. Do rozgrywek przystąpiło 72 zawodników rywalizujących w siedmiu grupach wiekowych. Rozgrywki gminne były zarazem eliminacjami do rozgrywek powiatowych.

WYNIKI TURNIEJU:

KAT. DO 11 LAT (DZIEWCZĘTA): 1. Wiktoria Uliasz (Rogi), 2. Anna Stanisława (Rogi), 3. Martyna Kucia (Wrocanka);

KAT. DO 11 LAT (CHŁOPCY): 1. Dawid Flis (Wrocanka), 2. Franciszek Węgrzyn (Niżna Łąka), 3. Maksymilian Zajdel (Głowienka);

KAT. 12-13 LAT (DZIEWCZĘTA): 1. Milena Skuba (Wrocanka), 2. Magdalena Lenik (Rogi), 3. Adrianna Longawa (Niżna Łąka);

KAT. 12-13 LAT (CHŁOPCY): 1. Patryk Uliasz (Rogi), 2. Wiktor Niepokój (Głowienka), 3. Kacper Kucia (Wrocanka);

KAT. 14-15 LAT (CHŁOPCY): 1. Kacper Habrat (Głowienka), 2. Jakub Piękoś (Głowienka), 3. Mateusz Habrat (Miejsce Piastowe);



KAT. 16-19 LAT (CHŁOPCY): 1. Kamil Kucza (Rogi);

KAT. 20-45 LATA (MĘŻCZYŹNI): 1. Bartłomiej Kluk (Wrocanka), 2. Szymon Węgrzyn (Niżna Łąka), 3. Grzegorz Słyś (Rogi);

KAT. 46 LAT I POWYŻEJ (MĘŻCZYŹNI): 1. Sławomir Kucza (Rogi), 2. Wojciech Guzik (Miejsce Piastowe);

KAT. NIEPEŁNOSPRAWNI (MĘŻCZYŹNI): 1. Maciej Węgrzyn (Niżna Łąka).

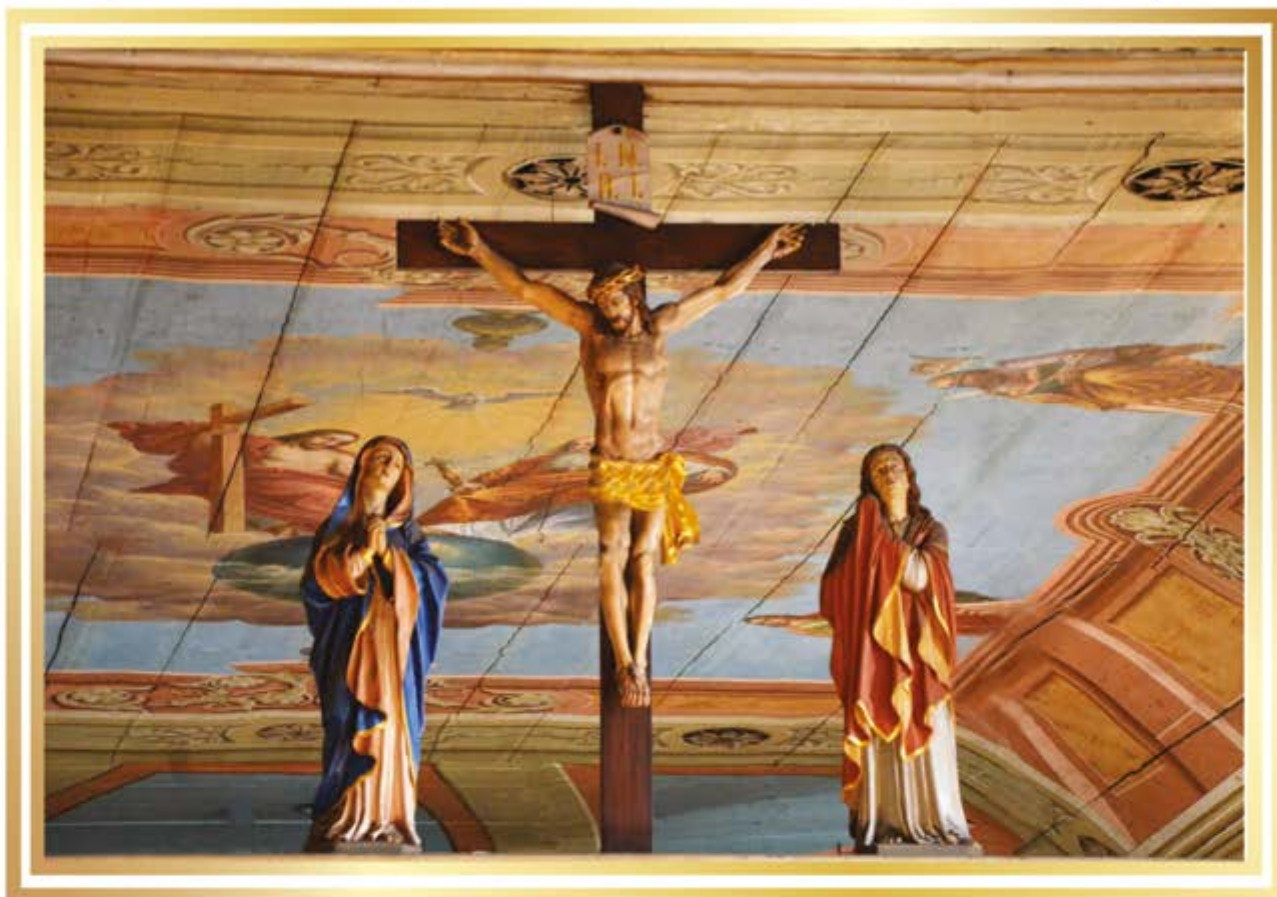
Za zajęcie pierwszych trzech miejsc zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, które wręczali: przewodniczący Rady Gminy w Miejscu Piastowym Wiesław Habrat oraz instruktor ds. spor-

tu GCKiB w Miejscu Piastowym Leszek Zajdel. Zawody sędziowali: Leszek Zajdel i Patryk Zajdel. Zawody zorganizowało GCKiB w Miejscu Piastowym. Organizator składa serdeczne podziękowanie dyrektor SP we Wrocance Ninie Hanus za udostępnienie hali sportowej do rozegrania turnieju. Zawodnicy z miejsc 1-2 z poszczególnych kategorii reprezentowali gminę Miejsce Piastowe na Olimpiadzie Tenisa Stołowego, która odbyła się 2 kwietnia 2022 r. w Krościenku Wyżnym.

Do etapu wojewódzkiego przeszli: Milena Skauba, Patryk Uliasz i Maciej Węgrzyn.

Leszek Zajdel, fot. Barbara Lenik

Błogosławionych Świąt Wielkanocnych !



Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.

To czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.

Życzymy Państwu, aby Święta Wielkanocne przyniosły Wam radość, wzajemną życzliwość i stały się źródłem wzmacniania ducha.

Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napełni Was pokojem i wiarą, niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Błogosławionych Świąt Wielkanocnych !

Zastępca Wójta Gminy

Magdalena Hec-Mrozek
Magdalena Hec-Mrozek

Wójt Gminy

Dorota Chilik
Dorota Chilik

Przewodniczący Rady Gminy

Wiesław Habrat
Wiesław Habrat

Miejsce Piastowe, Wielkanoc 2022 r.